W. Arny 12 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II. I

Rok XIV. Kraków, piątek 11 września 1931 Nr. 245

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Rząd MacDonalda uzyskał votum zaufania

Labour Party przeciwko MacDonaldowi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 9. 9. (L) W następstwie długiej debaty Izba gmin przystąpiła późno w nocy do głosowania nad wnioskiem rządowym w sprawie utworzenia specjalnej komisji, któraby się zajęła opracowaniem środków i sposobów przywrócenia równowagi budżetowej i uzdrowienia stosunków gospodarczych. **Za wnioskiem rządowym padło 309 głosów przeciw 250** Na większość rządową złożyły się głosy konserwatystów, liberałów, 7 ministrów i 5 członków Izby gmin z obozu socjalistycznego. Trzech socjalistów wstrzymało się od głosowania. Przeciw rządowi głosowali wszyscy inni członkowie Partji Pracy, 3 niezależni i 4 członkowie grupy Mosley'a.

* * *

W części nakładu podajemy na str. 11. treść przemówień MacDonalda i Hendersona, wygłoszonych w dniu otwarcia sesji nadzwyczajnej parlamentu. — Red.

Japonja, Indje i Kanada — na trybunie genewskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 9. 9. (K) Na przedpołudniowem posiedzeniu Ligi Narodów delegat japoński Yoshizawa omawiając kwestję rozbrojenia oświadczył, że rząd jego uczyni wszystko, aby konferencja rozbrojeniowa uwieńczona została powodzeniem i aby zawarty został układ zapewniający ograniczenie zbrojeń. Konferencji rozbrojeniowej Japonja przedłoży propozycje odpowiadające duchowi statutu Ligi Narodów i jej pozycji na wschodzie Azji.

Delegat indyjski podziękował Lidze Narodów za jej skuteczną działalność także po drugiej stronie kanału Sueskiego a specjalnie za akcję w dziedzinie zwalczania chorób tropikalnych a przedewszystkiem malarji.

Delegat kanadyjski oświadczył, że rozbrojenie i wynikające z tego bezpieczeństwo będzie kamieniem probierczym dla sprawności Ligi Narodów. Kanada, jako główny eksporter zbożowy, śledziła z wielkiem zainteresowaniem sprawozdanie komisji europejskiej w sprawie ceł preferencyjnych. Delegat zastrzegł się, że do sprawy tej powróci jeszcze w chwili stosownej, oświadcza jednak już teraz, iż Kanada nie czuje się zobowiązaną propozycjami zawartemi w sprawozdaniu.



TITULESCU,
ambasador rumuński w Londynie i b. rumuński minister spraw zagranicznych, przewodniczący Zgromadzenia Ligi Narodów.

Meksyk wstępuje do Ligi Narodów

Nowy Jork 9. 9. (R) Meksykański minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd meksykański przyjął zaproszenie Ligi Narodów i po odpowiedniej uchwale senatu zgłosi **przystąpienie do Ligi Narodów.**

Jutrzejszy świąteczny numer „Nowego Dziennika"

zawierać będzie artykuły

posła Dra Thona, posła Dra Rotenstreicha, posła Dra Sommersteina, prof. Bałabana, prof. Lessinga, A. Hartglasa, H. Farbsteina, H. Aptego, W. Fallека i w. in.

Posiedzenie rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 9. Sn. Dziś wieczorem zebrała się rada ministrów. Na posiedzeniu dzisiejszem ma zapaść decyzja w sprawie terminu zwołania sesji sejmowej.

—oOo—

Afera Instytutu badania konjunktur

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 9. Sin. Jak się dowiaduję, wicedyrektor instytutu badania konjunktur gospodarczych p. Pszczółkowski podał się do dymisji. Krążą pogłoski, że również dyrektor tego instytutu p. Lipiński ma ustąpić ze swego stanowiska. Jak się dowiaduję, obie te dymisje związane są z ogłoszeniem przez instytut badania konjunktur gospodarczych **komunikatu, który podkreśla, iż kapitały odpływają z Polski wskutek kryzysu zaufania.**

Dyr. Lipiński za pośrednictwem agencji „Iskra" ogłosił wyjaśnienie w tej sprawie, tłómacząc się, że został mylnie zrozumiany.

Wyjaśnienie to jednak uznano widocznie w sferach miarodajnych za niewystarczające i stąd podstawa do wiadomości o zamierzonej dymisji p. Lipińskiego.

—oOo—

Burzliwe demonstracje bezrobotnych w Londynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 9. 9. (L) W różnych częściach Londynu a specjalnie przed gmachem parlamentu i przed pomnikiem dla poległych żołnierzy doszło wczoraj do demonstracyj bezrobotnych, w toku których dochodziło do częstych starć z policją. Trzy osoby zostały ranne. Aresztowano kilkanaście osób, w tem 5 za czynne zaatakowanie policji.

LISTY GENEWSKIE

Pyrrhusowe zwycięstwo i realny sukces

Genewa, 7 września.

Niespełna pół roku temu zaskoczyli pp. Curtius i Schober świat cały swoim projektem unji celnej między Austrją a Niemcami, wnosząc w tak już niepewną atmosferę polityczną Europy dalszy zarodek niepokoju i fermentu. Antrepryza pojęta była z góry nie tyle jako cel sam w sobie, ile jako środek presji przeciwko państwom „zwycięskim" a w szczególności przeciwko Francji. Zdawało się zrazu, że manewr niemiecki, poparty życzliwą neutralnością angielskich labourzystów, zdoła autorom projektu przynieść w rezultacie pewne korzyści i że będą się projektem swoim mogli posługiwać jako monetą wymiany. Okazało się jednak, że rządy austrjacki a szczególnie niemiecki przeceniły grubo swoje własne siły, a niedoceniły zupełnie sił oporu swoich przeciwników. Byłoby oczywiście przesadnem twierdzić, że niemiecki krach finansowy był li tylko wynikiem represji ze strony Francji, ale jest niewątpliwem, że represja ta przyspieszyła i pogłębiła katastrofę finansów niemieckich Rezultaty jej były zresztą znacznie groźniejsze, niż sobie tego Francja mogła życzyć, gdyż pociągnęły za sobą również zachwianie się finansów państwowych Wielkiej Brytanji — gdzie w odróżnieniu od Niemiec kapitały francuskie są w olbrzymich sumach zaangażowane — i skłoniły prezydenta Hoovera do dla Francji conajmniej nieprzyjemnego kroku. Faktyczne zawieszenie wypłat wszystkich długów reparacyjnych na jeden rok jest, mimo formalnych zastrzeżeń, jakie Francja zdołała uzyskać co do „transzy bezwarunkowej", początkiem dalszego moratorjum, a wkońcu — nikt już się co do tego nie może łudzić — rewizji układu Younga.

Bieg wypadków ostatnich kilku miesięcy, nacechowany huraganem klęsk finansowo-gospodarczych, zmusił pp. Curtiusa i Schobera do publicznego wycofania ich tak gorąco bronionego projektu, jeszcze przed ogłoszeniem wyroku haskiego. W ten sposób wyrok ten będzie miał tylko wartość historyczną i to wartość raczej — ujemną. Austrjacko-niemiecki projekt unji celnej miał trzy aspekty: prawniczy, gospodarczy i polityczny. Istotnie niebezpiecznym był on jednak tylko z politycznego punktu widzenia. Sędziowie w Hadze, których rzeczą jest kierować się motywami czysto prawniczymi, wydali w rzeczywistości wyrok o mocno politycznem zabarwieniu, który, moralnie biorąc, jest raczej zwycięstwem niż klęską dla tezy niemieckiej.

Jakiż zatem jest bilans tej nieszczęsnej antrepryzy pp. Curtiusa i Schobera? Większość prasy polskiej odpowie zapewne: Kompromitacja tych dwóch panów, klęska polityki niemieckiej i niezwykły triumf polityki i dyplomacji francuskiej. Co do „kompromitacji" pp. Curtiusa i Schobera, to zgadzamy się chętnie z powyższem zdaniem. Żaden z tych dwóch jegomościów nie jest politykiem wielkiego formatu i dlatego popełnione przez nich błędy— które zdarzają się także politykom największego formatu — zostaną im, przedewszystkiem w ich własnych krajach, surowo wytknięte. Co do istotnej reszty bilansu mamy jednak zdanie nieco odmienne. W powyższych naszych uwagach naszkicowaliśmy już pośrednie skutki zatargu wywołanego projektem niemiecko-austrjackim. Prowadzą one poprzez morze cierpień i konwulsji gospodarczo zrujnowanej Europy ku coraz bardziej niezbędnej rewizji planu Younga. Ocenianie zdarzeń politycznych wielkiej wagi li tylko z punktu widzenia „klęsk" względnie „triumfów" dyplomatycznych jest pozostałością mentalności przedwojennej, kiedy to polityka prestiżu górowała nad wszelkimi innymi czynnikami. W istocie zaniechanie wykonania projektu unji celnej podyktowane jest obecnie koniecznościami gospodarczemi i nie przedstawia się jako żadna „klęska". Wyniknąć z tej „klęski" dla Niemiec „sukces", jakim byłaby np. rewizja planu Younga, będzie tak samo podyktowany koniecznościami gospodarczemi, a więc raczej smutną koniecznością niż „sukcesem". A wkońcu „triumf dyplomatyczny" Francji będzie chyba na tem polegał, że rewizja planu Younga zostanie o kilka lat przyspieszona... Układając więc na trzeźwo bilans trzeba sobie powiedzieć, że wysunięcie sprawy „Anschlussu" przez Niemcy było niefortunnym atakiem na status quo europejski, który wywołał równie niefortunny kontratak finansowo dziś potężnej Francji. Wynikiem tej sui generis wojny są, jak po każdej bitwie, wielkie straty po obu stronach bez najmniejszego śladu korzyści. „Triumf dyplomatyczny" jest niezwykle drogą i bardzo wątpliwą przyjemnością, a ci, którzy wierzą w jego skuteczność będą musieli doznać równie przykrych rozczarowań, jak ci, którzy podczas wojny cieszyli się komunikatem sztabu generalnego zwiastującym „zwycięstwo" tej lub innej armji...

Tego rodzaju „klęski" i „zwycięstwa" nie oczyszczają atmosfery, lecz przeciwnie — zatruwają ją. Pokój europejski nie da się pomyśleć bez ugody niemiecko-francuskiej, która musiałaby być równocześnie ugodą polsko-niemiecką. Ale między pokonanymi i upokorzonymi a zwycięscami i triumfującymi nie może dojść do ugody, mogącej stać się podstawą pokoju i solidarności europejskiej...

Solidarność i współpraca jest jednak dziś ostatnią deską ratunku dla Europy i dla — ustroju kapitalistycznego. Briand zdawał sobie z tego dokładnie sprawę i chciał solidarność tę niejako wymusić swoim planem Unji Europejskiej. Próba jego się nie udała i jedynem państwem, któremu ona przyniosła dotychczas poważne korzyści moralne, są — Sowiety. Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna 1927 roku stwierdziła, że zachodzi możliwość współistnienia a ewentualnie także i współpracy między ustrojem kapitalistycznym państw całego świata z jednej strony, a ustrojem komunistycznym Unji Sowieckiej z drugiej strony. Współistnienie jest faktem opartym na już piętnastoletniem doświadczeniu, o współpracy natomiast nie może być mowy, jak długo państwa kapitalistyczne nie są w stanie pertraktować z Sowietami w sposób solidarny. Państwa kapitalistyczne nie zdobyły się jednak dotychczas na solidarność ani w walce przeciwko Sowietom ani też w — bardziej pożądanej — współpracy z nimi. Mimo swojego braku solidarności popełniły grzech pierworodny: zaprosiły Sowiety do współpracy w łonie Komisji Europejskiej. W ten sposób zasiadł wilk w owczej skórze — Litwinow — między kłótliwemi i ciągle jeszcze między sobą się kłócącemi owieczkami... I stało się to, co się stać musiało: Państwa europejskie czują się już nieswojo w Komisji Europejskiej i pragną w duchu najbardziej jej — rozwiązania. P. Litwinow czuje się w niej natomiast świetnie i czyni największe starania, by żywot jej w tej lub innej formie przedłużyć. Tak paradoksalnego wyniku szlachetnych i w gruncie rzeczy celowych, ale z rzeczywistością się nie liczących zabiegów Brianda nie mógł się nikt spodziewać. Gdyby Europa była solidarna, to mogłaby w mgnieniu oka zawrzeć z Sowietami pakt nieagresji gospodarczej, ponieważ nią jednak nie jest, to nie pozostaje jej nic innego, jak ukrywanie się za parawanem coraz to innej Komisji lub podkomisji, która niczego nie uchwali, a szukać jeno będzie za nowymi środkami „wymigania się".

Współpraca między światem kapitalistycznym a Sowietami, a więc współpraca dwóch sobie nawskroś wrogich systemów społecznych jest zagadnieniem niesłychanie trudnem. Wielu powiada: — niemożliwem do rozwiązania. Jest jednak faktem, że gospodarczo Sowiety nie mogą dziś wykonać swoich planów odbudowy bez poparcia ze strony państw kapitalistycznych i że z drugiej strony państwa kapitalistyczne nie mogą się obejść bez handlu z Rosją. Modus vivendi nie przesądzający końcowego rezultatu walki jest zatem konieczny, a to tembardziej, że postępująca naprzód ruina gospodarcza państw kapitalistycznych wzmacnia coraz bardziej ideowe i materjalne zastępy bolszewizmu. O ile więc można mówić obecnie o jakimś sukcesie, to leży on niezawodnie po stronie p. Litwinowa...

M. KAHANY

150 miljonów deficytu budżetowego w pierwszem półroczu 1931/32

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 9. Sin. Wpływy skarbowe państwa dały w sierpniu 169.1 milj. zł., wydatki wynosiły 182.5 mil. zł. Deficyt budżetowy za miesiąc sierpień wynosił 13.4 mil. Od pięciu lat daje sierpień najniższy dochód. Deficyt budżetowy państwa za 4 miesiące bieżącego roku budżetowego tj. kwiecień, maj, czerwiec i lipiec wynosił 122,2 milj. zł. a za 5 miesięcy bieżącego roku budżetowego 135.6 mil. Należy liczyć się z tem, że **deficyt za pierwsze półrocze 1931-32 dojdzie do sumy 150 miljonów zł. czyli będzie trzy razy większy niż wynosił cały deficyt budżetowy za dok 1929-30.**

Bardzo ciężką jest również sytuacja banków w których wkłady w lipcu i sierpniu **bardzo spadły**. Według opublikowanych danych, stan wkładów bankowych na dzień 31 lipca br. wynosił 169.684.000 zł., podczas gdy na dzień 31 marca br wynosił 223.332.000 zł.

Sejm zbierze się w pierwszej połowie października

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 9. (Sin) Dziś późnym wieczorem zakończyło się posiedzenie rady ministrów na którem zapadła ostateczna decyzja co do terminu zwołania zwyczajnej sesji sejmowej. Ustalony termin pierwszego posiedzenia Sejmu trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Będzie on podany do wiadomości w dniach najbliższych.

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości że Sejm zbierze się na sesję zwyczajną **w pierwszej połowie października.**

Kinoteatry na rzecz bezrobotnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 9. Sin. Związek kinoteatrów uchwalił pobierać począwszy od 20 bm. 5 groszy od biletów do ceny 1 zł. i 10 groszy powyżej jednego złotego na rzecz bezrobotnych. Związek oblicza, że w samej Warszawie to dać może w ciągu roku kilkaset tysięcy złotych, co byłoby poważną pozycją dla funduszu bezrobocia.

Warszawa 9. 9. Sin. Po dłuższym pobycie zagranicą wrócił wczoraj do Warszawy **generał Władysław Sikorski.**

Ministrowie muszą mieć szczęście!
Organ ministra skarbu Dietricha atakuje Curtiusa

Berlin 9. 9. PAT. Ataki, skierowane przeciw ko ministrowi Curtiusowi, rosną z każdym dniem zarówno na prawicy jak i na lewicy. Wielkie wrażenie wywołał w tutejszych kołach politycznych głos „Demokratischer Zeitungsdienst“, co do którego wiadomo, że jest zbliżony do obecnego ministra finansów Dietricha. Wszystko jedno kto ponosi winę i w jakim stopniu — pisze dziennik — dla ministrów jak i dla generałów ta sama panuje reguła: **muszą mieć szczęście.** Gdy ono zawiedzie, cóż więc dziwnego, że pęd przy nagłym zakręcie wyrzuci ich z siodła. W momencie, kiedy polityka Niemiec w stu procentach musi powrócić do kierunku Stresemanna, ten, pod którego kierownictwem zboczono z wytkniętej drogi, **musi zrzec się kierownictwa polityki zagranicznej.**

Poincare o sytuacji finansowej Niemiec
„Trzeba było zaczekać z ewakuacją Nadrenji...“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 9. 9. (B) „Excelsior“ przynosi dziś artykuł pióra Poincare'go, w którym dawny premjer francuski zajmuje się kwestją finansową Niemiec. Przy tej sposobności Poincare wskazuje na ostrzeżenia dawnego agenta reparacyjnego Parkera Gilberta, który mu oświadczył, że nie wystarcza, aby Niemcy przyjęły plan Younga; **powinny zaręczyć jego wykonanie.** W tym celu powinny Niemcy dokonać reformy finansowej i budżet uregulować **drogą zwiększonych oszczędności.** Parker Gilbert dodał, że nie obchodzi go wprawdzie kwestja bezpieczeństwa, jednak aljanci powinni byli zaczekać z ewakuacją **lewego brzegu Renu aż do czasu wykonania planu Younga.** Poincare oświadcza, że stale był tego samego zdania i ostrzegał **ówczesnych ministrów przed ewakuacją bez skutecznych gwarancyj i rekompensat.** Nie może zrozumieć, jak mógł się znaleźć rząd francuski, któryby mógł przejść nad temi uwagami do porządku dziennego i dodaje, **że widocznie uważano go za starego pedanta i dlatego nie usłuchano jego ostrzeżeń.** —

Niemiecki profesor uniwersytetu aresztowany w Alzacji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 9. 9. (B) W Hagenthal w Alzacji aresztowano wczoraj wieczór profesora historji kościelnej przy uniwersytecie w Muenster, Schmidlina. Rodowity Alzatczyk, prof. Schmidlin po wojnie optował na rzecz Niemiec. W wielkim procesie przeciw autonomistom w Kolmarze **został pozaocznie skazany na 10 lat c. więzienia i 20-letni zakaz pobytu we Francji.** Mimo to prof. Schmidlin **przyjeżdżał często po** tajemnie do Alzacji z wizytą do brata swego mieszkającego w Hagenthal. Wczoraj wieczór będąc w pewnej restauracji, prof. Schmidlin zachowywał się wyzywająco, **zwracając na siebie uwagę policji francuskiej.** Zapytany o nazwisko podał, że nazywa się Mueller. Policjanci nie dowierzając mu zaprowadzili go na policję, gdzie stwierdzono jego identyczność a w następstwie tego przewieziono go do więzienia w Kolmarze.

Interwencja niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych

Belin 9. 9. (Sch) Niemieckie ministerstwo stwo spraw zagranicznych poleciło ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu podjęcie kroków w celu zwolnienia z więzienia aresztowanego wczoraj prof. Schmidlina.

„Nautilus“ wraca do Ameryki

Oslo 9. 9. (R) Łódź podwodna „Nautilus“, która wczoraj powróciła do Long Year City na Szpicbergu wyruszy w najbliższych dniach z powrotem do Ameryki. Drogę powrotną odbędzie „Nautilus“ prawdopodobnie przez Islandję.

Tajemnicze zamordowanie gorliwego wroga przemytników alkoholu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 9. 9. (R) W parku miejskim w Bonnadsville (stan New Jersey) **nieznany sprawca zastrzelił z ukrycia dyrektora tamtejszej** policji. Przypuszczają, że padł on ofiarą zemsty przemytników alkoholu, których tępił z całą bezwzględnością. O gorliwości jego świadczy fakt, że niedawno **wtrącił do więzienia własnego brata za przekroczenie ustawy prohibicyjnej.**

Straszna katastrofa podczas walki byków

Madryt 9. 9. (R) W Sotillo de la Adrada podczas walki byków **zawaliła się trybuna z 200 osobami. Jeden z widzów został zabity na miejscu. 30 odniosło rany ciężkie i 60 lżejsze. Z ciężko rannych 9 walczy ze śmiercią.**

Berlin. 9. 9. (Sch) Na lotnisku Staaken spadł dziś samolot sportowy ulegając zniszczeniu. **Pilot poniósł śmierć.**

Krwawy dramat w przedziale pierwszej klasy
Anglik zastrzelił Anglika w Indjach

Lahore. 9. 9. PAT. Młody Anglik Donald Clark, syn znanego dziennikarza, został zastrzelony w tragicznych okolicznościach. Clark wsiadł do pociągu i zajął przedział pierwszej klasy, w którym spał młody oficer. Porucznik ten niedawno był napadnięty i raniony. Będąc nagle rozbudzony, sądził, że znowu padł ofiarą napaści, **strzelił więc trzykrotnie do swego współziomka zabijając go na miejscu.**

70 osób rannych w katastrofie tramwajowej

Nowy Jork. 9. 9. (R) W Windsor (stan Ontario) wywrócił się wóz tramwajowy, przepełniony publicznością, zdążającą na zawody sportowe i zapalił się. **Ponad 70 osób odniosło rany, w tem wielu ciężkie.**

Straszna eksplozja tanku z naftą

Bukareszt 9 .9. PAT. W Bakau wybuchł tank z naftą. Właściciel rafinerji, który znajdował się w pobliżu, został rozerwany. Mały domek, znajdujący się w pobliżu rafinerji uległ zniszczeniu. Troje dzieci bawiących się przed domem **poniosło śmierć.** Dwu robotników rafinerji **odniosło śmiertelne rany.**

GANDHI W DRODZE DO LONDYNU.



Na rycinie naszej widoczny jest Gandhi w towarzystwie poetki hinduskiej Naidu, którzy oboje oczekiwani są w Londynie na konferencji „okrągłego stołu“. Czy w chłodnym i mglistym Londynie pozostanie Gandhi wierny swej zasadzie nienoszenia ubioru europejskiego i czy w swym nazbyt lekkim hinduskim stroju ukaże się na audjencji u króla, — oto pytania, które od szeregu dni „niepokoją“ angielską opinję publiczną.

Bank Rzeszy finansuje dostawy sowieckie

Berlin. 9. 9. PAT. Według biuletynu handlowego biura Wolffa rokowania w sprawie finansowania dostaw sowieckich zakończono. Bank Rzeszy zdecydował się udzielić kredytu redyskontowego w wysokości 150.000.000 marek. Bank Rzeszy kredyt ten oddaje do rozporządzenia konsorcjum bankowego, do którego należy 17 banków. Z kredytu tego weksle sowieckie będą mogły korzystać do dnia 31 lipca 1933 r.

Pogrzeb arcyks. Leopolda Salwatora

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń. 9. 9. (W) Przy licznym udziale ludności cywilnej korpusu dyplomatycznego, osobistości świata dyplomacyjnego i wyższych oficerów dawnej monarchji austro-węgierskiej odbył się dziś pogrzeb arcyksięcia Leopolda Salvatora. Po ceremonji kościelnej w katedrze św. Szczepana zwłoki złożono w grobowcu Habsburgów w kościele OO. Kapucynów.

Międzynarodowy kongres kolejowy

Amsterdam 9. 9. (R) W Scheveringen otwarty został międzynarodowy kongres kolejowy, pod przewodnictwem dyrektora kolei szwajcarskich Mattera, w którym biorą udział delegaci z **Polski,** Belgji, Czechosłowacji, Fancji, Danji, Holandji, Niemiec, Włoch Szwajcarji, Jugosławji, Austrji i Węgier. Zadaniem konferencji będzie usunąć trudności, wynikające z różnego interpretowania międzynarodowych taryf dla przesyłek towarowych.

Estonja szuka skarbów na dnie morza

Helsinki 9. 9. PAT. Władze estońskie upoważniły towarzystwo „Tolfvan“, trudniące się wydobywaniem zatoniętych lub zatopionych statków, do rozpoczęcia prac, mających na celu wydobycie trzech statków rosyjskich, które w drodze do Aglji zaskoczył wybuch wojny. Statki te wiozły jakoby do Anglji ładunek złota, który miał służyć do zapłacenia Anglji dostaw wojskowych i w obawie przed Niemcami zostały zatopione niedaleko **wybrzeży estońskich.**

DZIEŃ POLITYCZNY.

Dwie zdementowane pogłoski

W związku z pogłoskami, które ukazały się o zamiarze skasowania departamentu sztuki w ministerjum wyznań rel. i ośw. publ., ze strony miarodajnej zapewniają, że pogłoski te pozbawione są podstaw, gdyż likwidacja departamentu wymagałaby zmiany statutu ministerjum oświaty.

Ze źródeł miarodajnych dowiaduje się „Iskra", że wszelkie pogłoski o rzekomych przygotowaniach do obniżki poborów urzędniczych są zmyślone.

Żadne redukcje uposażeń, ani ogólne, ani częściowe nie są przez rząd projektowane, a zapowiedzi takich redukcyj określa „Iskra", jako jeszcze jeden objaw w niektórych sferach zdecydowanej chęci szerzenia zamętu i depresji psychicznej wśród społeczeństwa.

Pułk. Kostek-Biernacki wicemin. spraw wewn.?

Część prasy warszawskiej notuje pogłoski, że wiceminister spraw wewnętrznych Stamirowski ustąpi ze swego stanowiska.

Według tych wersyj kandydatem na wiceministra ma być pułk. Kostek Biernacki.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Członkowie Z. A. S. P-u w Krakowie uruchamiają teatr

Zespół b. artystów Teatru im. Słowackiego w Krakowie, występuje w sobotę, dnia 12 bm. w nowej sali teatralnej Domu Związku Młodzieży przy ul. Skarbowej 2. (róg ul. Krupniczej z inauguracyjnem przedstawieniem komedji ulubionego autora krakowskiego Michała Bałuckiego „Dom Otwarty" w obsadzie najwybitniejszych sił zespołu Jaroszewskiej, Zaklickiej, Bednarskiej, Klońskiej, Kosteckiej, Ludwiżanki, Nowakowskiej, Walewskiej, Burnatowicza, Dąbrowskiego, Fabisiaka, Hierowskiego, Kulakowskiego, Leliwy, Szyndlera, Turskiego, Wrońskiego, Kaczmarskiego i Wichurskiego. Reżyserja p. Szyndlera. Początek przedstawienia o godz. 8 wiecz. Bilety w cenie od 1 do 4.50 z. wraz z garderobą nabywać można w kasie dziennej fma Rudnicki, Rynek główny Linja —B, a w dniu przedstawienia od godz. 6 w gmachu Związku przy ul. Skarbowej 2, Tel. 125-98.

* * *

Także artyści dramatyczni we Lwowie, zrzeszeni w ZASP-ie, wynajęli salę Teatru Rozmaitości na czas od 9 bm. do 15. Artyści rozpoczęli pod kierownictwem Schillera. Wystawiona została „Królowa Przedmieścia", wodewil Krumlowskiego w inscenizacji dyr. Schillera.

Fałszywa pogłoska o „pakcie teatralnym" w Krakowie

W jednym z wczorajszych dzienników warszawskich ukazała się telefoniczna wiadomość z Krakowa, wedle której artyści teatru im. Sowackiego, nie mogąc się doczekać zażegnania zatargu Związku Artystów ze Związkiem Dyrektorów, rozpoczęli na swoją rękę akcję pojednawczą. W imieniu zespołu, p. Nowakowski, prezes tak zw. „filji" ZASP-u oraz p. Szymański, wiceprezes tejże „filji" zwrócili się do prof. Kumanieckiego, prezesa komisji teatralnej i delegata krakowskiej rady miejskiej, z propozycją niezwłocznego powrotu do pracy na następujących warunkach:

1) Ośmiomiesięczny sezon pełnej gaży, zaś 4 ostatnie miesiące — po pół gaży. Całość wszystkich gaż sezonu podzielona będzie na 12 części, z których pierwsze 8 wypłacane będą co miesiąc w terminach dotychczasowych, 4 zaś ostatnie części wpłacane będą do PKO na książeczki, które dyrekcja zobowiąże się zaprowadzić i doręczyć artystom.

2) Utrzymanie dotychczasowego przymusu organizacyjnego.

3) Kwestję konwencji pozostawia się do rozstrzygnięcia obu Związkom.

4) Minimum gaży dla prowincji 250 zł. miesięcznie.

Odnośne warunki miały zostać przez dyrekcję Teatru zaakceptowane i umowa podpisana we wtorek w nocy.

Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy wiadomość powyższa jest conajmniej przedwczesna. Prawdą jest, że odbywały się obieme stronami rozmowy o charakterze prywatnym, jednak o zawarciu jakiejkolwiek umowy, w szczególności na powyższych warunkach niema dotąd mowy. Obie strony trwają przy swoich postulatach, a zespół artystów wynajął salę, gdzie będzie odhywać przedstawienia, o czem powyżej donosimy.

—oSo—

— DZIŚ INAUGURACJA OPERY W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Krakowskie Towarzystwo Operowe daje dziś we czwartek w teatrze im. J. Słowackiego jako pierwsze przedstawienie z cyklu oper „Halkę" Stanisława Maniuszki, w nieznanej dotąd w Krakowie pierwotnej wersji „wileńskiej". W odtworzeniu opery udział biorą czołowe siły Krak. Tow. Operowego i orkiestra Związku Muzyków Polskich w sile 40 osób. Dyryguje dyr. Krak. Tow. Muzycz. p. Bol. Wallek-Walewski. Powtórzenie „Halki" nastąpi w niedzielę 13 bm. Bilety w kasie teatru miej. nabywać można od 9—1 i 4—6 w cenie od zł 1—7.50.

— EGON PETRI W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Jeden z najwybitniejszych mistrzów współczesnych, znakomity pianista Egon Petri, przybywa do Krakowa, by w dniu 16 bm. olśniewać melomanów swą mistrzowską grą. Bilety w cenie od 80 gr. do zł 5.50 sprzedaje kasa teatru miejskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Czwartek o 8 wiecz.: „Halka".
Niedziela o 8 wiecz.: „Halka".

Poseł Dr. F. ROTENSTREICH

Nie powiększać ubóstwa!

Sfery przemysłowe, zorganizowane w „Lewjatanie", nawołują rząd dysponujący posłuszną większością, głosującą za każdem przedłożeniem rządowem, aby mimo to zażądał od swej większości pełnomocnictw dla siebie. Pełnomocnictwa miałyby zostać wykorzystane przez rząd „celem zmodyfikowania ustaw, zabijających rentowność produkcji przemysłowej i uniemożliwiających przemysłowi elastyczne dostosowywanie kosztów produkcji do zdolności nabywczej konsumenta". „Lewiatan" spodziewa się, że jeśli rząd uzyska pełnomocnictwa, przeprowadzi przedewszystkiem rewizję ustawodawstwa socjalnego.

„Lewiatan" nie ma zaufania do karności klubu BB. w sprawie reformy ustaw socjalnych. Zdaniem jego Blok Bezpartyjny powołany został do życia tylko jako instrument do przeprowadzenia konstytucji, natomiast istnieją poważne wątpliwości, czy większość rządowa w sejmie jest niezawodnym instrumentem do reformy ustawodawstwa socjalnego. Zdaniem większości przemysłowców ustawa o pełnomocnictwach uczyniłaby te wątpliwości nieaktualnemi.

Nie zajmiemy się dziś karnością Bloku Rządowego, ani potrzebą radykalnej zmiany ustaw socjalnych. Do tej sprawy jeszcze wrócimy. Chcemy nieco miejsca poświęcić tendencjom gospodarczym przemysłu polskiego. Przemysł chce, jak głosi, uzyskać zmianę ustawy, aby mógł dostosowywać koszta produkcji do zdolności nabywczej konsumenta. Znaczy to, że te same sfery, które potępiały politykę prokonsumencką i zalecały politykę proprodukcyjną, nawracają się do polityki prokonsumenckiej. Znowu zaczyna się głosić, że niskie ceny spowodują wzmożony zbyt towarów i w dalszym ciągu pociągną za sobą spadek kosztów produkcji.

Nie jest to teorja nowa ani oryginalna. Znamy ją od bardzo dawna, propaguje się ją nietylko w Polsce ale w bardzo wielu krajach. Bardzo wielu teoretyków i praktyków twierdzi, że jedynym ratunkiem w czasie kryzysu jest obniżenie poziomu płac. Zniżka płac jest uważana za środek walki z kryzysem, jedynym ratunkiem jest polityka deflacyjna.

Obniżenie świadczeń socjalnych równa się zniżce płac i dlatego żąda się reformy ustawodawstwa socjalnego. Uczeni i praktycy nie są jednomyślni co do konieczności zniżki płac względnie cen jako środka walki z kryzysem. Bardzo wielu teoretyków i praktyków twierdzi, że niema ratunku dla życia gospodarczego bez światowej poprawy cen. Zdaniem tych teoretyków powiększa się ubóstwo, gdy się obniża ceny towarów.

Nie wchodzimy w tej chwili w słuszność teorji jednych, którzy chcą leczyć kryzys redukcją cen, lub drugich, którzy jako jedyne lekarstwo zalecają zwyżkę cen. Ale i jedni i drudzy muszą przyznać, że istnieje granica wytrzymałości konsumenta, że musi się zdecydować, jaką politykę chce się prowadzić i że musi się być konsekwentnym w przeprowadzeniu swej polityki. Kto zaś na jednym odcinku chce prowadzić politykę zniżki cen a na drugim używa rozmaitych środków, aby nie dopuścić do zniżki cen, potęguje tylko chaos.

Rozumiemy bardzo dobrze, że powaga sytuacji wymaga jasnej i wyraźnej decyzji, ustalenia jednolitej polityki, ale jednolitej na całej linji. Gdy zaś dowiadujemy się, że żądania rolnictwa kłócą się z postulatami przemysłu, to zachodzi obawa, że zamieszanie gospodarcze wzrośnie.

Przed kilku dniami odbyła się w ministerstwie rolnictwa konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele kół rolniczych. Pierwsza rezolucja, która została przez konferencję jednomyślnie uchwaloną, żąda, aby przy pomocy polityki zbożowej starał się rząd utrzymać ceny wewnętrzne zboża na poziomie nie niższym, niż wynosi cena eksportowa plus premja przy wywożeniu zboża. Znaczy to, że nie powinno się dopuścić do spadku cen zboża, że należy wszystko uczynić, aby przez premjowanie wywozu zboża utrzymać ceny na ustabilizowanym poziomie choćby miano stawki premjowe nawet podwyższyć.

Nie zamierzamy w tej chwili krytykować polityki premjowania wywozu. Ale musi się być konsekwentnym, gdy się występuje z żądaniem zniżki kosztów produkcji, gdy się głosi potrzebę zniżki cen, nie wolno żądać utrzymania cen zboża i chleba przy pomocy premij wywozowych i interwencyjnego zakupu zboża, co podwójnie obarcza konsumenta, gdyż musi on płacić wyższe ceny niż jest w stanie przy zniżce płac więc i dochodów wytrzymać i musi ponosić większe ciężary podatkowe, aby rząd miał skąd płacić premje wywozowe.

Osią i podstawą całego gospodarstwa narodowego jest rynek wewnętrzny. Gdyby czynniki miarodajne przyjęły rezolucje rolnictwa przy równoczesnem uwzględnieniu zaleceń przemysłu, toby nasz rynek wewnętrzny znalazł się między dwoma kołami młyńskiemi, chyba, że się chce poświęcić miasto na rzecz rolnictwa. Ale i tu pamiętać trzeba, pomijając względy natury politycznej, które odgrywają decydującą rolę, że rolnictwa nie miałoby wiele z tej polityki. Miasto, które nie zarabia, nie jest rynkiem zbytu, a bez wewnętrznego rynku nie może rolnictwo się utrzymać.

Zasadą wszelkich poczynań musi być — nie powiększać ubóstwa! Kto nie oglądając się na siłę nabywczą, chce zmienić warunki płacy, utrzymując równocześnie na wyższym poziomie ceny podstawowych artykułów, rozrywa strukturę gospodarczą i finansową kraju, a co za tem idzie i stałość spraw politycznych. Nie pełnomocnictw nam brak w tej chwili, tylko zrozumienia, że jednego miernika naruszać nie wolno, a tym miernikiem jest siła nabywcza.

Równocześnie uwzględnienie życzeń przemysłu i zaleceń rolnictwa nie doprowadzi w rezultacie do likwidacji kryzysu, tylko do jego powiększenia. Trzeba mieć odwagę i zdecydować się albo do polityki wysokich albo niskich cen, balansować między jedną polityką a drugą nie wolno.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „X — 27" (Marlena Dietrich)
SZTUKA: „Rango"
ŚWIATOWID: „Triumf miłości"
UCIECHA: „Szary dom" (Dick House).
WANDA: „Zew ciała — Sewilla, miasto miłości" (Ramon Novarro).

—oSo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: Na ekranie „Poskromienie flirciarki" (Clara Bow), rewjetka pt. „Powrót słomianych wdowców".
CORSO: „Hadżi Murat" (Biały szatan).
WARSZAWA: „Dama z loży Nr. 13" (Greta Garbo, Konrad Nagel).

KOMUNIKATY

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT. Dziś, we czwartek, o godz. 8-ej plenarne zebranie członków z referatem dra Leona Hchta n. t. „Sytuacja w sjoniźmie po Kongresie". — Czytelnia otwarta została 1 bm. i czynna jest codziennie od godz. 7 wieczór.

—oSo—

— KOMITET RODZICIELSKI PRZY GIMNAZJUM ŻYD. urządza wieczorek humorystyczny p. n. „Życie i humor na kolonji" dziś we czwartek o godzinie 7 wiecz. w nowej sali gimn. (Brzozowa 5.)

DZIAŁ GOSPODARCZY

O udział firm polskich w Targach Bliskiego Wschodu w Palestynie

Palestyńsko- Polska Izba Handlowa i Przemysłowa w Tel Awiwie komunikuje:

Dnia 20 sierpnia br. odbyła się w lokalu Izby przy licznym współudziale komisjonerów i importerów palestyńskich, zainteresowanych w imporcie towarów polskich, konferencja w sprawie udziału firm polskich na Targach Bliskiego Wschodu, które się odbędą w czasokresie od 7 do 30 kwietnia 1932 r. w Tel Awiwie.

Po słowie wstępnem, wygłoszonem przez prezesa Izby p. Chedoucha, zabrał głos dyrektor Targów i towarzystwa „Mischar Wetaassija" — p. Salomon Jaffe, który przedstawił zgromadzonym zarys celów i możliwości Targów w ogólności oraz wartość propagandową Targów dla przemysłu i eksportu polskiego w szczególności. Jego zdaniem najcelowiej byłoby, gdyby przemysł Polski był reprezentowany **we własnym pawilonie polskim.** Przemysł Polski ma bowiem dzięki znacznej ilości imigrantów z Polski, którzy są najruchliwszym elementem handlowym Palestyny, bardzo wielkie widoki zdobycia rynków zbytu Palestyny, a za jej pośrednictwem rynków sąsiadujących z Palestyną krajów Bliskiego Wschodu i niezmierzonych przestrzeni Arabji oraz Azji Środkowej. Wobec jednak panującego w dobie obecnej kryzysu gospodarczego na całym świecie, niewiadomo, czy plan własnego pawilonu polskiego może już być zrealizowany na tegoroczych Targach, doradza on przeto, by bez względu na to, czy zostanie wybudowany własny pawilon polski, przemysł i eksport polski brały znaczny udział w tych Targach. Zaznacza on przytem, że wszystkie kraje eksportujące, a w pierwszym rzędzie Niemcy, Anglja, Francja i Czechosłowacja, silnie interesują się Targami i wezmą w nim udział.

Po referacie p. Jaffego wywiązała się dłuższa dyskusja, poczem uchwalono:

1) Komisjonerzy firm polskich zwrócą się do swoich mocodawców z zaproszeniem o wzięcie udziału w Targach, przyczem zgromadzeni oświadczają, że liczny udział firm polskich uważają za bardzo wskazany.

2) Palestyńsko- Polska Izba Handlowa i Przemysłowa zwróci się do czynników miarodajnych w Polsce z prośbą o poparcie tych usiłowań.

3) Izba ze swej strony obiecuje wszechstronne poparcie tych usiłowań.

4) Izba zwróci się bezpośrednio do większych firm polskich z zaproszeniem do obesłania Targów.

Które zakłady pracy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia robotników na wypadek braku pracy

Najwyższy Trybunał Administracyjny, rozważając niedawno sprawę, wniesioną przez prywatny zakład pracy przeciwko „Funduszowi Bezrobocia" orzekł, iż przymusowi ubezpieczenia robotników w Funduszu Bezrobocia podlega zakład pracy, zatrudniający

conajmniej pięciu robotników.

Orzeczenie to dotyczyło jednak stanu prawnego za okres do 23 stycznia 1930 r., tj. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25 marca 1929 r., dzięki której powyższy stan uległ zmianie.

Dla uniknięcia nieporozumień, mogących wynikać na tle przymusu zabezpieczenia robotników na wypadek braku pracy, pomiędzy zakładami pracy a Funduszem Bezrobocia wskutek mylnego interpretowania ustaw i rozporządzeń w tej mierze, należy wyjaśnić, co następuje:

Pierwszy ustęp art. 1 ustawy z 18 lipca 1924 r. „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia" ustalał, iż: „obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy bez różnicy płci po ukończeniu 16 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewozowych, oraz w innych zakładach pracy choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają **powyżej 5 robotników**".

Gdy zabezpieczenie na wypadek bezrobocia zostało rozciągnięte na pracowników umysłowych, mocą ustawy z dnia 28 października 1925 r., która weszła w życie 3 stycznia 1926 r., ostatnie zdanie przytoczonego wyżej ustępu art. 1 otrzymało brzmienie: **„powyżej 5 robotników lub pracowników umysłowych".**

W dniu 1 stycznia 1928 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta R. P. z 24. XI. 1927 r. „o ubezpieczeniu pracowników umysłowych" i od tej daty utraciły moc obowiązującą zmiany, dotyczące pracowników umysłowych, wprowadzone do ustawy z 18 lipca 1924 przez ustawę z 28 października 1925 r., czyli, że omawiane zdanie ustępu art. 1 odzyskało swe pierwotne brzmienie:„... powyżej 5 robotników".

Wreszcie na mocy art. 1 ustawy z dnia 25 marca 1929 r. zostało skreślone w ust. 1-ym art. 1 ustawy z 18 lipca 1924 r. zdanie końcowe: **„o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają powyżej 5 robotników"** i jednocześnie w art. 4 tej ustawy (z 25. III. 1929 r.) ustalono, że: obowiązuje ona od dnia ogłoszenia, tj. od 23 stycznia 1930 r., i, że wprowadzenie w życie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników przedsiębiorstw i zakładów pracy, zatrudniających **„mniej niż 5 pracowników"**, nastąpi w ciągu jednego roku (następnie rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 29. XI. 1930 r. zmieniono na „w ciągu trzech lat") od dnia ogłoszenia ustawy.

W tej ostatniej ustawie (z 25. III. 1929 r.) użyto już określenia „pracownik", nie „robotnik", bez dodatku „fizyczny", lub „umysłowy", dotyczy ono zatem zarówno robotników, jak i pracowników umysłowych i wobec tego od dnia 23 stycznia 1930 r zakład pracy obowiązany jest zabezpieczać swych robotników, o ile zatrudnia conajmniej 5 pracowników (łącznie fizycznych i umysłowych).

—oSo—

Wkłady w bankach maleją

Największe banki polskie, tj. te, których kapitał zakładowy w dniu 31 grudnia 1929 r. wynosił przynajmniej 5.000.000 zł., wykazują w okresie kwiecień—lipiec 1931 r. poważny spadek wkładów. Według opublikowanych danych, stan wkładów terminowych na dzień 31 lipca br. wynosił 169,684.000 zł., gdy w dniu 31 marca br. 223,322.000 zł., wkłady bezterminowe dla tychże dat wyrażały się kwotami 216.211.000 zł. i 292,257.000 zł., wreszcie salda kredytowe na rachunkach bieżących wynosiły: 95.820.000 zł. i 125.232.000 zł. W ciągu czterech miesięcy nastąpiło zatem zmniejszenie wymienionych trzech pozycyj o 158,096.000 złotych.

Pożyczka szwajcarska dla Warszawy?

W związku z pobytem przedstawicieli banków **szwajcarskich** w Warszawie w sprawie zaciągnięcia pożyczki przez miasto, donosi „Gazeta Handlowa", że pertraktacje są w toku i rozwijają się pomyślnie. Jednakże podawane przez niektóre pisma wiadomości, że są one już ukończone a nawet umowa podpisana, nie odpowiadają rzeczywistości.

Kursy polskich pożyczek zagranicznych

Kursy polskich pożyczek zagranicznych w tygodniu od 24 do 29 sierpnia br. przedstawiały się następująco na gieldzie w Nowym Jorku:

6 PROC. POŻYCZKA DOLAROWA 1920 R. miała kurs najwyższy 64,00, najniższy — 63,50, końcowy — 64,00 procent nominalnej wartości. W stosunku do tygodnia poprzedniego nastąpiła zniżka kursu, sięgająca przeciętnie 1,25 procent nominalnej wartości.

7 PROC. POŻYCZKA STABILIZACYJNA 1927 R. miała kurs najwyższy 65,00, najniższy — 64,00, końcowy — 64,00 procent nominalnej wartości. W stosunku do tygodnia poprzedniego nastąpiła zniżka kursu, sięgająca przeciętnie 0,50 procent nominalnej wartości.

8 PROC. POŻYCZKA DILLONOWSKA 1925 R. miała kurs najwyższy 74,00, najniższy — 73,50, końcowy — 74,00 procent nominalnej wartości. W stosunku do tygodnia poprzedniego kurs podniósł się przeciętnie o 1,06 procent nominalnej wartości.

7 PROC. POŻYCZKA M. ST. WARSZAWY 1928 R. miała kurs najwyższy 50,25, najniższy — 45,25, końcowy — 49,75 procent nominalnej wartości. W stosunku do tygodnia poprzedniego nastąpiła zniżka kursu, sięgająca przeciętnie 0,50 procent nominalnej wartości.

7 PROC. POŻYCZKA WOJ. ŚLĄSKIEGO 1928 R. miała najwyższy kurs 46,00, najniższy — 44,00, końcowy — 44,50 procent nominalnej wartości. W porównaniu z tygodniem poprzednim kurs obniżył się przeciętnie o 1,13 procent nominalnej wartości.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma **bułgarska** pragnie nawiązać stosunki z fabryką, produkującą aksamitne wstążki do fabrykacji damskich kapeluszy. **Firma bejrucka,** pragnie objąć przedstawicielstwo fabryk, wyrabiających tkaniny bawełniane i jedwabne, przędzę bawełnianą i sztuczno- jedwabną i wyroby pończosznicze. **Firma londyńska** proponuje swe usługi jako reprezentant fabryk włókienniczych w dziale bawełnianym i wełnianym.

Informacyj udziela Izba Przemysłowo- Handlowa w Łodzi.

Kolonizacja wewnętrzna jako środek walki z bezrobociem w Niemczech

Bezrobocie jest, jak wiadomo, bardzo dotkliwą plagą także i Rzeszy niemieckiej. Ostatnio opracowało ministerstwo finansów Rzeszy ciekawy plan walki z bezrobociem, polegający na **kolonizacji wewnętrznej.** Forma kolonizacji będzie wpół miejska wpół wiejska, a odbywać się będzie w pobliżu miast. Ziemi dostarczać się będzie ze strony państwa i miast, a materjałów z lasów państwowych. Każdy z bezrobotnych otrzyma dwie do czterech morgów pola, oraz mały domek. Warunkiem jest, by dzierżawca, który po dotrzymaniu pewnych warunków stać się może później właścicielem, współpracował przy budowie domu. Pomagać mu mają inni bezrobotni. Fundusz na zrealizowanie tego planu wynosić ma 200 miljonów marek i ma być dostateczny dla osiedlenia 100,000 kolonistów. Do urzeczywistnienia tego planu ma się przystąpić już w bieżącym miesiącu. Państwo przyrzeka ponadto kolonistom pomoc aż do żniw roku 1932.

Zbiory światowe niższe od zeszłorocznych

Według opublikowanego ostatnio sprawozdania Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, warunki atmosferyczne w Europie w ciągu lipca i sierpnia nie sprzyjały dojrzewaniu zbóż i żniwom. Zbiory pszenicy mają być równe zeszłorocznym (ok. 38 milj. ton), natomiast zbiory żyta i jęczmienia będą słabsze, a owsa nieco lepsze. W Rosji, nieobjętej powyższemi obliczeniami, zbiory będą, mimo niezłego urodzaju zbóż ozimych, naogół gorsze niż zeszłoroczne, gdyż zboża jare (zwłaszcza pszenica jara) — wypadły bardzo słabo. W Ameryce Północnej produkcja pszenicy będzie o 3,6 milj. ton niższa od przeciętnej z pięciu ostatnich lat.

Dokonane przez Istytut obliczenia obecnych zbiorów w krajach obejmujących cztery piąte produkcji pszenicy na północnej półkuli, zaś ok. dwóch trzecich produkcji żyta, jęczmienia i owsa dały następujące cyfry zbiorów: (w nawiasach zbiory z r. 1930) pszenica 62,7 milj. ton (67,5 milj. ton), żyto 12,2 milj. ton (13,6 milj. ton), jęczmień 20,4 milj. ton (24,9 milj. ton), owies 33,3 milj. ton (37,6 milj. ton). W obliczeniach tych nie uwzględniono m. in. Rosji Sowieckiej.

—oSo—

POWRÓT Z URLOPU MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU. W dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął normalne urzędowanie minister przemysłu i handlu, gen. Zarzycki.

NIEZNACZNY SPADEK BEZROBOCIA. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 5 września, wynosiła **251,547** osób, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia (29 sierpnia), wykazuje **nieznaczny spadek bezrobocia, mianowicie o 61 osób.** Zasiłki ustawowe w okresie od dnia 24 do 30 sierpnia pobierało **54,773 bezrobotnych.**

Antysemityzm tylko wzmacnia żydostwo

Głos Artura Schnitzlera

W ostatnim zeszycie nowego czasopisma żydowskiego „Neue Jüdische Monatsschau“ wychodzącego w Berlinie znajdujemy następujący króciutki artykulik Artura Schnitzlera o żydostwie i antysemityźmie:

Nastroje religijne tracą swój wpływ, ale patrjotyzm rasowy tkwi głęboko w sercu każdego Żyda i jest obecnie mocniejszy niż dawniej.

A powodem tego jest okoliczność, że każdy przeciętny Żyd uświadamia sobie, że jest przedmiotem zawiści i celem szyderstwa i obelg świata chrześcijańskiego. Ja np. nie wierzę w to, że Żydzi byli kiedyś takimi patrjotami, jakiemi się stali w owych smutnych latach stulecia ubiegłego, gdy czuli na sobie bicz prześladowań. Na szczęście prześladowania te ustały.

Spadkobiercą tych prześladowań jest antysemityzm. A ten antysemityzm służy pożytecznym(!) celom, bo przypomina stale każdemu Żydowi, że pozostanie zawsze bardzo indywidualnym; że w każdym razie bardzo się różni od swego sąsiada chrześcijańskiego; że jedynym jego ratunkiem na tym świecie jest **publiczne przyznanie się do tej różnicy.**

Antysemityzm służy więc wciąż temu zdrowemu celowi, by wszczepić w serce każdego Żyda — o wiele mocniej od wszelkich innych wpływów naszych czasów — **patrjotyzm dla swej rasy i miłość dla swych braci żydowskich.**

Antysemityzm będzie istniał tak długo, jak długo Żydzi pozostaną Żydami. Żydzi zawsze będą innymi i zawsze będą maszerować na czele aktywności ludzkiej; muszą więc zawsze pozostać w mniejszości i dlatego nienawiść do nich będzie z konieczności rzeczy niezmienna.

Może kiedyś zaistnieje na świecie rasa nadludzi, którym obce będą zawiść, nienawiść, złość i pogarda. Ale nim ten czas nadejdzie, Żyd zawsze narażony będzie na pociski i truciznę antysemityzmu.

Chrześcijanie spodziewają się, że nas zniszczą swą pogardą. W rzeczywistości ich pogarda ma tylko ten skutek, że konsolidujemy się wewnętrznie. Nigdy bowiem nie uświadamialiśmy sobie w takiej mocy naszej przynależności rasowej, jak teraz, widząc jak naszą rasę się nienawidzi.

Ormsby Gore w rządzie angielskim

Londyn ŻAT. B. podsekretarz stanu dla spraw kolonij w gabinecie Baldwina major Ormsby Gore wstąpił do nowego rządu angielskiego, w którym zajmuje stanowisko generalnego poczmistrza.

Ormsby Gore należy do kierowników tej grupy polityków angielskich, którzy wypowiadają się za ścisłem wykonaniem deklaracji Balfoura. W parlamencie p. Ormsby Gore niejednokrotnie odpierał ataki antysjonistyczne.

(P. B. K.)



Sir Hamilton

nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Kolonij, następca Dra Shielsa

Doradca dyrektora planu rozwojowego w Palestynie

Jerozolima ŻAT. Do Jerozolimy przybył b. urzędnik administracji angielskiej w Iraku p. Kritching, który pozostanie w Palestynie w charakterze doradcy p. Louis Frencha, dyrektora planu rozwoju Palestyny.

Komunikacja powietrzna Londyn-Hajfa-Indje

Jerozolima ŻAT. Przedstawiciele inspektoratu brytyjskiej floty powietrznej dokonali inspekcji obszarów dokoła Haify celem stwierdzenia możliwości urządzenia aerodromu. Badania te pozostają w związku z projektem wprowadzenia komunikacji napowietrznej między Londynem a Indjami, która ma być uruchomiona w październiku rb.

Charakterystyczna statystyka

Berlin ŻAT. Urząd statystyczny m. Berlina ogłosił w tych dniach obfity materjał liczbowy o ruchu ludności w Berlinie w r. 1930. Z ogłoszonych danych wysnuć można następujący obraz ruchu naturalnego ludności żydowskiej w Berlinie:

Urodzenia: Z rodziców czysto żydowskich 1127 urodzeń żywych i 29 martwych, pozatem 99 żywych urodzeń u żydowskich matek niezaślubionych (1 dziecko martwo urodzone). Z ślubów mieszanych o ojcu żydowskim — 174 urodzeń, o matce Żydówce — 110 urodzeń.

Śluby: Czysto żydowskie 1019, mąż-Żyd, żona Niemka 472, mąż nie-Żyd, zaś żona Żydówka 280.

Zgony: Ogólna liczba zgonów wśród Żydów wyniosła 2.233. Z liczb tych wynika, że w r. 1930 nadwyżka zgonów nad liczbą urodzeń żywych wyniosła wśród ludności żydowskiej w Berlinie 1134.

„Chrześcijańscy przyjaciele odrodzenia żydowskiego“

Jerozolima ŻAT. Przy udziale Keren Kajemeth wydawnictwo hebrajskie „Omanuth“ w Tel Awiwie wydało w tych dniach podwójny zeszyt bibljoteczki „Lanoar“, która zawiera szereg życiorysów chrześcijan-przyjaciół odrodzenia żydowskiego. Przedmowa do tego wydania wskazuje, że książeczka charakteryzuje osobistości nie-żydowskie, które są przyjaciółmi narodu żydowskiego i usiłowały rozwiązać kwestję żydowską przez przyznanie Żydom nietylko równych praw, lecz również zwrócenia im ich kraju historycznego. Autor książki dr. N. M. Gelber rozpoczyna serję życiorysów od Duńczyka Helger Pauli'ego, który żył w XVII stuleciu. Galerja tych osobistości zawiera również Benito Mussoliniego, Lawrence, Oliphanta i in. Książka kosztuje w Palestynie 100 mils., zaś zagranicą 50 centów (wraz z portem).

Gdy Gandhi zawita do Londynu

Gandhi znajduje się jeszcze w drodze do Londynu, ale prasa londyńska poświęca już duże artykuły jego pobytowi w stolicy imperjum angielskiego. Znajdujemy więc w tych artykułach znane już rozważania na marginesie stroju Gandhiego, które można zupełnie pominąć. Artykuły te zawierają jednak i szczegóły interesujące które warto przytoczyć.

Gdy przed kilku miesiącami dowiedziano się, że Gandhi przybędzie do Londynu, jeden z bardzo bogatych kupców hinduskich, mieszkający stale w Londynie, postawił mu swój pałac do dyspozycji. Wiedząc atoli o tem, że Gandhi nie pogodzi się ze zbytkownem urządzeniem pałacu, kazał usunąć meble i sprowadził z Indyj urządzenie niezwykle skromne. Transport mebli z Indyj kosztował bardzo dużo, kto wie, czy nawet nie więcej, niż meble, które miljoner hinduski kazał usunąć, ale czego się nie robi, by mieć u siebie tak dostojnego gościa? Wszystkie jednak zabiegi miljonera hinduskiego były daremne, okazało się bowiem, że Gandhi przyjął zaproszenie swej dawnej znajomej miss Murriel Lester, prowadzącej w jednej z najuboższych dzielnic Londynu „Settlement Kingsley Hall“, coś w rodzaju przytułku dla biednych. W tym settlemencie zarezerwowano dla Gandhiego i dwóch jego sekretarzy, z których jednym jest jego syn, trzy małe pokoiczki w oddziale męskim, dla miss Slade zaś, córki admirała angielskiego i wyznawczyni Gandhiego, pokoik w oddziale dla kobiet. Pokój Gandhiego zaopatrzony jest w werandę, na której Gandhi będzie spał pod gołem niebem, jak to zresztą czynił podczas swej podróży okrętem. Pozatem istnieje jeszcze mały balkonik, z którego Gandhi będzie mógł korzystać jako trybuny, jeśli będzie przemawiał do ludności londyńskiej.

Pewne trudności nasuwa też pobyt miss Slade w Londynie. Miss Madeleine Slade nazywa się obecnie Marja Bey i złożyła przed sześciu laty ślub czystości. Chodzi boso, ma na sobie tylko hinduskie „sari“ i żyje tak samo skromnie, jak jej mistrz i nauczyciel. W Anglji jest jednak Marja Bey — miss Madeleine Slade i jako córka admirała angielskiego ma być przyjęta na audjencji u króla. Już więc teraz zastanawiają się, w jaki sposób pogodzić można jej bose nogi z ceremonjałem dworskim. Być może, że te kłopoty są przedwczesne, bo miss Slade i w Anglji zapomni o swem pochodzeniu arystokratycznem i nie zjawi się na audjencji u króla.

ZE SPORTU

KTO PROWADZI W TABELI STRZELCÓW LIGOWYCH?

Stan bramek strzelców ligowych przedstawia się obecnie następująco: 17 bramek: Kisieliński II i Herbstreich, 15 bramek: Nawrot i Kniola, 13 bramek: Maurer, 12 bramek: Banaszkiewicz i Kozok, 11 bramek: Szerfke II, 9 bramek: Peterek, Ciszewski, Balcer, 8 bramek: Pazurek II, Skowroński i Smoczek, 7 bramek Kruk, Przeździecki, Reyman I, 6 bramek: Kotkowski, Włodarz, Jung II i Bator, 5 bramek: Reyman III, Wypijewski, Korngold, Sobota, Drzymała, Malik, Materski, Koch.

SKŁAD REPREZENTACJI WŁOCH NA MECZ Z POLSKĄ

Skład reprezentacji lekkoatletycznej Włoch, która 12 i 13 bm. rozegra mecz z Polską w Poznaniu, przedstawia się następująco: 100 i 200 m: Toetti i Castelli, 400 m: Carlini i Tavernaci, 800 m: Baccalli i Tugnoli. 1500 m: Baccalli i Furia, 5 km.: Lippi, 4x400 m: Carlini, Facelli, Tavernari, Tugnali, 110 płotki: Facelli i Carlini, 400 m: płotki: Faceli, de Negri, wdal: Maffei i Cortopassi, wwyż: Tomassi i Caldana, kula: Pighi i Rolla, dysk: Pighi i Ponzo, oszczep: Dominutto i Spazzali. Kierownikiem drużyny będzie dr. Pucci.

PUNKTACJA MISTRZOSTW PŁYWACKICH POLSKI

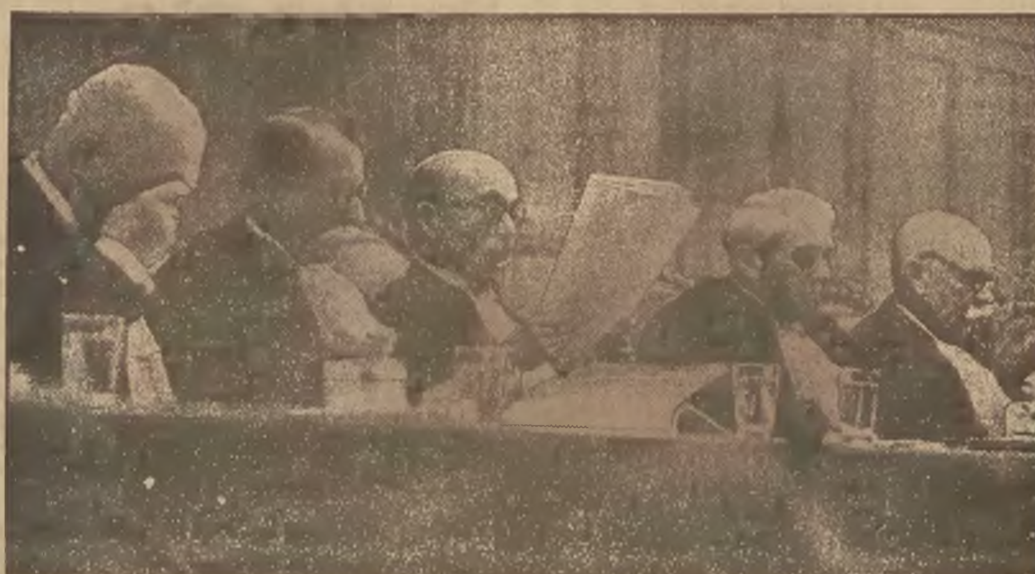
Punktacja tegoroczna zawodów pływackich o nagrodę Pana Prezydenta przedstawia się następująco: 1) AZS Warszawa 264 pkt., 2) Giszowiec 139 p., 3) Cracovia 124 p., 4) Siemianowice 55 p., 5) EKS 49 p., 6) Makkabi Kraków 41 p., 7) Warta 37 p., 8) Hakoah 27 p., 9) Legja 26 p., 10) SKLA 22 p., a dalej Polonia 18 p., ŻASS 15 p., Pogoń 13 p., Unja 10 p., SV Poznań 6 p., BBSV 4 p., BKP 3 p., HCP 2 p.

Po dwóch latach punktacja czołowych klubów jest następująca: 1) AZS Warszawa 409 p., 2) Cracovia 277 p., 3) Giszowiec 271 p., 4) Hakoah Bielsko 116 p., 5) EKS 111 p., 6) Makkabi Kraków 101 p., 7) Siemianowice 79 p., 8) SKLA 7 6p., 9) Polonja 43 p., 10) Warta 42 p., 11) Pogoń 39 p., 12) SV Poznań 27 p., 13) Legja 26 p., 14—16) BBSV, Unja, ŻASS po 25 p. itd.

WARTA—GARBARNIA

Po ostatniem zwycięstwie Garbarni nad warszawską Legją, oczekują sportowcy Krakowa z zaciekawieniem występu drużyny Garbarni, o której prasa warszawska wyraża się w słowach najwyższej pochwały i uznania. Niedzielne zawody będą ciężką próbą dla krakowian, gdyż znakomita forma drużyny poznańskiej i jej znana ambicja, dają tejże wybitne szanse na uzyskanie tytułu mistrza. Faktycznie walka toczyć się będzie między dwoma klubami zajmującemi pierwsze i, wedle ilości straconych punktów, drugie miejsce w tabeli. **Początek o godz. 4 pop. na boisku „Garbarni“.**

Trybunał haski odrzuca projekt unji celnej niemiecko-austrjackiej



Jak już donieśliśmy, odrzucił międzynarodowy trybunał rozjemczy w Hadze projekt unji celnej niemiecko-austrjackiej. Na zdjęciu widzimy ogłoszenie decyzji przez przewodniczącego trybunału hr. Adatschi. Ostatni z prawej strony hr. Rostworowski (Polska) członek trybunalu.

Od dziś obowiązują sądy doraźne

Kraków, 10 września.

Na murach miasta pojawiło się wczoraj obwieszczenie, podające do publicznej wiadomości treść rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 2 września 1931 o wprowadzeniu postępowania doraźnego.

Rozporządzenie to, jak już donosiliśmy, wchodzi w życie z dniem 10 września, t. j. dziś.

Z dniem dzisiejszym podlegają postępowaniu doraźnemu następujące przestępstwa:

1) z § 67 ustawy karnej (szpiegostwo i inne porozumienia się z nieprzyjacielem); 2) z § 73 ustawy karnej (rozruch); 3) z § 85 ustawy karnej (złośliwe uszkodzenie cudzej własności), 4) z § 87 ustawy karnej (złośliwe działania lub opuszczenia wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych, dotyczące urządzeń lub ruchu kolejowego)s 5) z § 89 ustawy karnej (złośliwe uszkodzenie telegrafów rządowych, lub czynienie w nich przeszkód); 6) z § 134 ustawy karnej (morderstwo); 7) z § 141 ustawy karnej (zabójstwo rozbójnicze): 8) z § 166 ustawy karnej (podpalenie); 9) z § 174 I. lit. a. ustawy karnej (kradzież z bronią lub innemi narzędziami osobistemu niebezpieczeństwu zagrażające); 10) z § 174 I. lit. b. ustawy karnej (kradzież z użyciem gwałtu lub niebezpiecznej pogróżki celem utrzymania się w posiadaniu skradzionej rzeczy); 11) z § 190 ustawy karnej (rabunek); 12) z § 4, 5, 6 i 8 ustawy z 27.V. 1885 (Dz. U. P. austr. Nr. 134) (używanie środków wybuchowych w sposób szkodliwy); 13) z art. 1 § 1—5 art. 4, art. 5 § 2i 3. art. 6 § 2 i 3, art. 7 i 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu (Dz. U. R. P. Nr. 18 (szpiegostwo wojskowe, polityczne, dyplomatyczne i gospodarcze).

Kto począwszy od dnia 10 września 1931 popełni lub usiłuje popełnić jedno z przytoczonych wyżej przestępstw, jako sprawca, współsprawca, podżegacz, lub pomocnik, sądzony będzie w postępowaniu doraźnem.

W postępowaniu doraźnem stosuje się następujące kary:

a) zamiast kary ciężkiego więzienia — karę śmierci,

b) zamiast innych kar — karę ciężkiego więzienia od lat 10 do 15.

W postępowaniu doraźnem nie mają zastosowania przepisy innych ustaw karnych o złagodzeniu kary.

Wyroki i postępowania sądu, wydane w postępowaniu doraźnem, nie ulegają zaskarżeniu.

Wyroki śmierci wykonane są w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu wyroku.

Obwieszczenie nosi podpis starosty grodzkiego Dra Małaszyńskiego.

Horoskopy ludzi urodzonych we wrześniu

Ludzie, którzy urodzili się między 24 sierpnia a 23 września znajdują się pod znakiem Dziewicy, bo słońce w owym czasie znajduje się w konstelacji Dziewicy. Fakt ten ma wielkie znaczenie przy układaniu horoskopów przyszłościowych.

Wedle doświadczenia astrologów ludzie urodzeni pod znakiem Dziewicy odznaczają się wyraźnie skrystalizowanym zmysłem dla praktycznych stron życia. Jeżeli są przedsiębiorcami, mają niezawodne wyczucie konjunktur, jeżeli uprawiają zawody wolne, umieją praktycznie korzystać ze swej wiedzy. Pod względem temperamentu są spokojni, a nawet flegmatyczni, ale nigdy nie są obojętni albo apatyczni wobec zmiennych kolei losu. Są pozatem dyskretni, powściągliwi i towarzysko niebardzo wylani. Ludzie „wrześniowi" po większej części żenią się i są bądź to doskonałymi mężami, bądź też idealnemi żonami. Kobiety „wrześniowe", o ile pracują samodzielnie osiągają w swoiej pracy niezwykłe dodatnie rezultaty i stają się nieraz groźnemi dla mężczyzn konkurentkami.

ECHA ZE ŚWIATA.

Zgon najbogatszego Żyda świata

Aron Hardoon, chiński Rockefeller

W tych dniach zmarł w Szanghaju w 84 roku życia Aron Hardoon, najbogatszy człowiek Chin i być może, najbogatszy Żyd całego świata. Nazwano go Rockefellerem Chin. Aron Hardoon pochodził z ubogiej rodziny bagdadzkiej. Już jako młody chłopiec wyemigrował do Bombaju, a gdy mu się tam niebardzo świetnie powodziło, wyjechał do Chin i zamieszkał w Szanghaju. Z początku był stróżem nocnym w jednym z magazynów, a dochody jego nie były duże. Udało mu się jednak w przeciągu trzech lat zaoszczędzić trochę pieniędzy i tym kapitałem otworzył potem maleńki sklepik. Sklepik nie prosperował, a Hardoon stracił cały swój majątek Teraz uśmiechnęło się do niego nagle szczęście: Oto Hardoon wygrał na loterji małą kwotę i zaczął grać na giełdzie. Po dwóch latach miał już pokaźny mająteczek.

Hardoon przewidział, że Szanghaj ma przyszłość przed sobą, że stanie się kiedyś największem miastem w Chinach: zaczął więc zakupywać tereny, zwłaszcza w okolicy dzielnicy dla will cudzoziemców. Wartość terenów tych wzrastała z dnia na dzień, a Hardoon olbrzymie swe dochody obracał wciąż tylko na kupowanie nowych terenów. Po czterdziestu latach stał się Hardoon najbogatszym człowiekiem Szanghaju i Chin.

Ożenił się z Chinką, która była buddystką. Chociaż żona jego nie umiała po angielsku, a Hardoon nie nauczył się po chińsku — małżeństwo było bardzo szczęśliwe, atoli bezdzietne. Hardoon adoptował więc 11 chłopców, dzieci chińskie, żydowskie i arabskie, na których wychowanie i wykształcenie nie szczędził pieniędzy, a którym zapisał też część swego olbrzymiego majątku. Większą część swego majątku zapisał na cele filantropijne.

Hardoon miał 900 służących, 12 willi w Szanghaju, pozatem był właścicielem 120 domów w tem mieście, oraz posiadał bardzo wiele terenów jeszcze niezabudowanych i dużo akcyj. Pochowano go pod drzewem ukochanem, które sam zasadził w swym ogrodzie, a nad grobem żadnego nie wzniesiono pomnika, takiem bowiem było jego ostatnie życzenie.

Działo się to w Ameryce w sierpniu 1931...

Stracenie 27 lat liczącego Meksykańczyka Luisa Cejasa w Carson City w stanie Newada było widowiskiem samo dla siebie i dokumentem, ilustrującym tezę, że człowiek jest dobry. Cejas zamordował pod wpływem zazdrości jakiegoś Chińczyka i został zasądzony na śmierć. Ameryka jest krajem nieograniczonych możliwości, ale jest też krajem rozmaitych rodzajów egzekucyj wyroku śmierci.

Otóż w Newadzie posługują się kwasem pruskim, wysyłając prawnie delikwenta skazanego na śmierć na tamtem świat. Wiadomą jest rzeczą, że kwas ten rozsadza krew i sprowadza śmierć przez uduszenie wśród straszliwych tortur. Wiadomą jest też rzeczą, że ludzie niechętnie giną tą śmiercią. Wiedzieli o tem sędziowie z Carson City i dlatego widocznie postanowili urządzić z okazji egzekucji Meksykańczyka widowisko ludowe. Wsadzili więc zasądzonego do klatki szklanej, a następnie ogłosili termin egzekucji, która była publiczna i dostępna dla każdego. Zgromadziły się tysiączne tłumy, które miały sensację nielada. Cejas bowiem wiedząc, co go czeka, powstrzymywał przez minuty oddech, by nie wchłonąć w siebie zabójczego gazu. Długo jednak nie mógł wytrwać, bo musiał odetchnąć i padł nieżywy. Obywatele byli zadowoleni i udali się na obiad.

Działo się to wszystko w Ameryce w sierpniu 1931 roku...

WIADOMOŚCI Z KRAJU

ULICA TADEUSZA HOŁÓWKI W BORYSŁAWIU

Rada m. Borysławia na posiedzeniu onegdaj od bytem potępiła mord skrytobójczy, popełniony na osobie śp. Tadeusza Hołówki i uchwaliła jednomyślnie nazwać ulicę Truskawiecką — ulicą Tadeusza Hołówki

B. POSŁANKA KOSMOWSKA UŁASKAWIONA

B posłanka Wyzwolenia Kosmowska, która w trzech instancjach skazana została na 6 miesięcy więzienia za przemówienie wygłoszone w czasie wiecu wyborczego, uzyskała darowanie kary w drodze prośby wniesionej do Prezydenta Rzeczypospolitej.

SAMOBÓJSTWO ZNANEGO KUPCA WARSZAWSKIEGO

Samobójstwa wśród kupców żydowskich stały się ostatnio codziennem zjawiskiem. Nędza i ciężka sytuacja ekonomiczna powodują częste wypadki samobójstw. Ostatnio silne wrażenie wywarło samobójstwo znanego w Warszawie kupca żydowskiego Arona Tłustego (Nowolipie 60). Rano był Aron Tłusty na cmentarzu na grobach swoich rodziców, a z cmentarza udał się do swego sklepu przy ul. Solnej 12. Stamtąd zadzwonił do pewnej instytucji filantropijnej, by mu natychmiast posłano inkasenta, gdyż pragnie ofiarować pewną sumę na cele tej instytucji. Wezwany inkasent zastał sklep zamknięty. Wkrótce przybyła do sklepu żona Tłustego, a kiedy sklep otworzono, ujrzano wiszące zwłoki Tłustego, który popełnił samobójstwo przez powieszenie. Tłusty uchodził za bardzo zamożnego człowieka. Ostatnio popadł w trudności finansowe, które spowodowały samobójstwo.

SAMOBÓJSTWO ADWOKATA W BYDGOSZCZY

Onegdajszej nocy znany w Bydgoszczy adwokat Paul. Kopp wystrzałem z rewolweru w usta odebrał sobie we własnem mieszkaniu życie. Powodem rozpaczliwego kroku był silny rozstrój nerwowy na tle przewlekłej choroby. Dr. Kopp brał żywy udział w życiu politycznem mniejszości niemieckiej w Polsce.

UDAREMNIONE ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W KAŁUSZU

Onegdaj usiłowali agitatorzy komunistyczni urządzić w Kałuszu demonstrację uliczną i ograbić sklepy ze środkami spożywczemi. Około godziny 9-tej rano zaczęły się gromadzić tłumy tłumy demonstrantów na ul. Salinarnej, zwłaszcza w pobliżu sklepu spółdzielczego urzędników salinarnych. Posterunek w Kałuszu otrzymawszy wiadomość o tem, wysłał na miejsce oddział policyjny, na którego widok demonstranci rozproszyli się. Przytrzymano 9 agitatorów

AFERA POBOROWA W STRZYŻOWIE

Jak się dowiaduje „Chwila", wykryto w Strzyżowie wielką aferę poborową. Szerg młodych ludzi obowiązanych do odbycia służby wojskowej, zdołało uchylić się od powinności, a to dzięki wstawiennictwu osób niepowołanych, czerpiących z swoich interwencyj niepomierne zyski. Aferę ujawnił kpt. żandarmerji wojskowej Puhalicz, który wdrożył dochodzenia. Okazuje się, ze wielu mężczyzn uznanych za zdolnych do służby wojskowej miało zgłosić się do szeregów w jednym z pułków w Złoczowie, czego jednak odnośni, obecnie ujawnieni poborowi nie uczynili. W związku z tą sprawą aresztowano w Strzyżowie szereg osób, a m. in. H. Rosenblütha i jego matkę, N. Feldera, Beitla (aranżera afery) i Ignacego Kuczka, który odgrywał rolę pośrednika między Strzyżowem a Złoczowem. Dalsze dochodzenia w toku.

NAPAD RABUNKOWY NA SKLEPIK ŻYDOWSKI

W miasteczku Wiślice, niedaleko Kielc zdarzył się napad rabunkowy, którego ofiarą padła właścicielka sklepu Żydówka, Stankowiczowa. O g. 7-mej wieczorem, kiedy w sklepie znajdowała się tylko właścicielka, przybyło dwóch bandytów uzbrojonych w rewolwery i oświadczyło: „Sądy doraźne jeszcze nie obowiązują. Oddaj pieniądze". Pani Stankowicz stawiła opór, wówczas bandyci rozpoczęli strzelaninę i położyli trupem właścicielkę sklepu. Następnie zrabowali 100 złotych i uciekli.

TAJEMNICZA AFERA W POCIĄGU

W pociągu, idącym do Warszawy, dokonano onegdaj sensacyjnego aresztowania. W oddziale drugiej klasy jechali agenci policyjni w ubraniach cywilnych W pewnym momencie wsiadł do oddziału jakiś bardzo elegancko ubrany pan który rychło zasnął. Agenci wydalili się na chwilę z oddziału i wyszli celem zapalenia papierosa. Kiedy weszli z powrotem, zauważyli, że w oddziale znajduje się pewna dama, która skwapliwie przeszukuje kieszenie śpiącego mężczyzny Agenci aresztowali ową damę, ale ów śpiący pan zbudzony przez ruch w oddziale wstał i serdecznie przywitał się z ową panią. Jak się okazało. panem tym jest b. konsul sowiecki Antoni Butyrlin, który jeszcze przed sześciomа laty zerwał stosunki ze Sowietami, a wtedy GPU. wydało nań wyrok śmierci. Dama nie mogła się wykazać żadnemi dokumentami Także Butyrlin nie chciał złożyć żadnych zeznań co do tej damy. Władze przeprowadzają śledztwo w sprawie tajemniczego wypadku.

NIEPRAWDOPODOBNY ZBIEG OKOLICZNOŚCI

W pobliżu gm. Suche Pręty (woj łódzkie) przed paru dniami Stan. i Michał Kwaśniewscy dokonali krwawego napadu rabunkowego na pewnego przechodnia. Obecnie okazało się, że ofiarą rabunku padł ich rodzony ojciec Józef Kwaśniewski. Kwaśniewski, zaginął w czasie wojny światowej bez wieści i rodzina przypuszczała, że on został zabity. Kwaśniewski przebył przez wiele lat w Japonji, gdzie dorobił się znacznego majątku, obecnie wracając do kraju, został napadnięty przez swych synów, którzy nie przypuszczali, że ofiarą rabunku stał się ich ojciec.

RADJO

CZWARTEK, 10 WRZEŚNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'50 Kom. gosp. 15'25 „Kobieta wobec kryzysu ekonomicznego" — p. J Krawczyńska. 16 Gramof. 16'45 Dla rybaków. 16'50 „W służbie Rzeczypospolitej" — red. Targ. 17'15 Gramof. 17'53 „Zwiedzamy Wileńszczyznę" — dr. St. Lorentz. 18 Koncert (Beethoven, Verdi, Meyerbeer, Czajkowski — muz., arje). 19 Rozmait., komun. 19'05 „Gawędy podhalańskie" — Wł. Dorula. 19'20 Komun. 19'25 Gramof. 19'40 Skrz. poczt. — inż. Broniewski. 19'50 Kom. meteor., kom. sport. 20 Dziennik pras. 20'10 Kom. sport. 20'15 Koncert pp. Mechówny, Tomeczka, Nierychło, Marmora i in. — (Verdi, Meyerbeer, Beethoven, Chopin — muz. i arje). 21'30 Słuchowisko „Miss Hobbs" — K. Jerome'a. 22 Feljet 22'15 Dziennik pras. 22'20 Komun. meteor sport, polic. 22'30 Recital śpiewaczy p. W. Pastówny (Ponchielli, Verdi, Bizet, Rossini, Greczaninow). 23 Muz tan.

Katowice (408.7) 11'40—19 p. Kraków. 19 D. c. powieści. 19'15 Rozmait. 19'30 „Śląskie koronki ludowe". 19'50—24 p. Kraków.

Lwów (380.7) 11'58—17'15 p. Kraków 17'15 „Wielcy ludzie na ławie szkolnej". 17'35 p. Kraków 18 Koncert (m. in. śpiew). 19 Rozmait. 19'20 Komun. 19'25 Gramof. 19'35 „Włoski raid awionetek. 19'50—24 p. Kraków.

Sztutgard (360.1) 17, 19'45, 21'20 22'50 Muz.

Sztokholm (435.4) 19'15, 20, 22'10 Muz.

Rzym (41.2) 13'35, 17'30, 21 Muz.

Wiedeń (516.4) 11'30, 19'40, 22 Muz.

Budapeszt (550.5) 12'05, 17'30, 19'45, 21'45 Muz.

PIOTR BENOIT (53)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny

Dwunastego dnia od czasu mojego uwięzienia, dowiedziawszy się, i tym razem z rozmów pilnujących mię ludzi, że towarzysze Czeresеński i Kraemer są w Nowo-Petrowsku i to nawet, że przybyli już następnego dnia po zajęciu miasta, wpadłem nagle w gniew. Przedłużanie mojego więzienia nie mogło zatem być tłumaczone nieobecnością sędziów. Zażądałem przeto atramentu, papieru i zabrałem się do ułożenia porządnego „zajawlenia". Ludziom, nie znającym słodyczy rosyjskich więzień, muszę wyjaśnić, że nazywa się w ten sposób zażalenie, w którem więzień wylicza przyczyny, na mocy których uważa, że powinien odzyskać wolność.

Pisałem już poraz drugi swą prośbę, ponieważ pierwsza wydawała mi się zbyt uprzejma, kiedy otwarto nagle moje drzwi. Zamknęły się równie szybko, gdy wepchnięto jakiegoś grubasa, który upadł na jedyne w celi krzesło, zupełnie ogłumaniony, ocierając czoło

Dotychczas błogosławiłem moją samotność. Mój dozorca uprzedził mię jednak, że nie będę zdaje się dłużej sam siedział, ponieważ dał się odczuwać brak miejsca, wskutek coraz liczniejszych aresztowań. Niemniej dość życzliwie spojrzałem na intruza, mącącego mój spokój. Doznałem natychmiast wrażenia, że już gdzieś tego człowieka widziałem. Lecz gdzie? Nie mogłem sobie przypomnieć.

Przybysz przypatrywał mi się również uparcie wytrzeszczonemi oczyma. I nagle wykrzyknął:

— Ach! co za przypadek, proszę pana! I co za niespodziewane szczęście dla mnie!

Jakto? To pan! — rzekłem niemal równocześnie.

Poznałem go z kolei. Był to mianowicie nie mniej nie więcej tylko kupiec z Samary, który swemi wyjaśnieniami narobił nieco kłopotu Efremowi Fedorowiczowi pewnej nocy, obfitującej w różnego rodzaju perypetje

— Skąd pan się tu bierze?

— Ach! — westchnął smutnie — nawet nie ze względów politycznych. Za wykroczenie przeciwko cywilnemu prawu, pod zarzutem oszustwa! Rozumie pan, oszustwa!

— Och! och! I o co pana obwiniają? A w każdym razie co to może panu pomóc, że mię spotkał?

— Zaraz panu powiem Przedwczoraj zachciało mi się, na moje nieszczęście, pójść na partyjkę bakarata, do klubu, który pan zna...

— Jakto — skrzywiłem się — bolszewicy nie zamknęli odrazu tej jaskini?

Wytrzeszczył na mnie oczy jeszcze bardziej. Dlaczego bolszewicy mieli zamknąć jego klub?

— Proszę posłuchać — rzekł. — Wie pan, kogo tam spotkałem?

— Skądże mogę wiedzieć?

—Otóż tego starego łajdaka, za którego był pan tak dobry zapłacić dług.

— Co? — zawołałem, czując, że nagle zbladłem jak trup. — Więc znajduje się na wolności?

— Pytaniel Nietylko jest wolny, lecz jemu to zawdzięczam, że ja nim już nie jestem. Niedosyć, że jest wolny. lecz jak się zdaje posiada znaczne wpływy u chwilowych władców. Wskutek jego skargi, którą miał czelność wnieść, uwięziono mię, zabrawszy mi uprzednio wszystkie pieniądze. Aresztujący mię urzędnik powiedział mi jeszcze, że nie uda mi się tak łatwo wywikłać ze względu na osobę mego oskarżyciela. Czy to nie śmieszne? Ale chyba tak nie będzie, kochany panie? W razie czego pan mię obroni i powie..

Nie słuchałem go już. Omyliłem się, jeśli mogłem przypuszczać, że w Czeljabińsku poznałem całą głębię rozpaczy, nienawiści, zazdrości, czyli niestety! miłości... Czem było to w porównaniu z tem, co czułem obecnie. Tak więc pułkownik Gregor był owinięty całunem, purpurowym krwią z roztrzaskanej czaszki, a mnie w tem groteskowem więzieniu czekał może ten sam los... A tymczasem ona śmiała się w innych ramionach, nędznica, dla której dobra on i ja i zapewne wielu innych bez wahania się poświęciło! Ach! nie potrzebowałem się wiele zastanawiać, by zrozumieć, skąd pochodził wpływ, jakim obecnie mógł rozporządzać Efrem Fedorowicz!

* * *

Forestier, opowiadający jednym ciągiem bez przerwy zatrzymał się. W ciemnym pokoju dało się słyszeć westchnienie.

— Co ci jest? — zapytał z kolei.

— Nie — odparł Schmidt — Tylko tak myślę o mężczyznach takich bladych jak ja, których życie podobne było do góry. Chodziło się niej wesoło od urodzenia we mgle. I dopiero wskutek nagłego rozjaśnienia zauważyli straszne przepaście, koło których się kręcili.

Teraz jego głos był złamany, gdy przeciwnie głos tamtego stawał się coraz silniejszy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 1	Wrzesień 10 Czwartek 28 Elul 5691	Zachód słońca 18 m. 4

W sprawie emigracji do Chile

Na łamach prasy żydowskiej pojawiła się ostatnio telegraficzna wiadomość „Ż.A.T.-cznej“ o sytuacji i możliwościach emigracyjnych Żydów do Chile na podstawie relacji specjalnego delegata „Hicem'u“, który zbadał stosunki na miejscu.

W związku z tem donosi Żydowskie Centralne Towarzystwo Emigracyjne w Polsce „Jeas“, zjednoczone z „Hicem“, iż zainteresowane osoby, dobrze wykwalifikowani rękodzielnicy, którzy posiadają kwotę potrzebną na pokrycie kosztów podróży oraz pierwszych wydatków na miejscu w Chile, mogą się zgłosić po informacje do Lwowskiego oddziału Żydowskiego Centralnego Towarzystwa Emigracyjnego „Jeas“, ul. Wiśniowieckich 4.

—ogo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6, i plac Zgody 18.

— **OTWARCIE INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO- GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE.** W piątek, dnia 11 bm. w świeżo założnym w Krakowie Instytucie Administracyjno- Gopsodarczym rozpoczyna się nauka szkolna o godz. 14'50. Uroczyste otwarcie roku szkolnego nastąpi w sobotę 12 bm. w gmachu szkoły Ekonomiczno- Handlowej przy ul. Kapucyńskiej 2 o godz. 11, złożone z przemówienia dyrektora dra Wroniewicza i wykładu inauguracyjnego doc. U. J dr Sz. Wachholza, profesora Instytutu „Stanowisko i rola urzędnika w społeczeństwie“

— **RUCH WOZÓW MOTOROWYCH NA UL. ŚW. BRONISŁAWY.** Magistrat przypomina, że przejazd wszelkich wozów motrowych w ul. św. Bronisławy na Salwatorze jest zakazany, a to w dnie powszednie od 11—13 tej i od 16—20-tej. Wyjatek stanowią motory wojskowe, które mogą przejeżdżać ul. św. Bronisławy także w godzinach zabronionych.

— **MIEJSKIE AMBULATORJUM DENTYSTYCZNE SZKOLNE** (Magistrat, Miejski Urząd Zdrowia ul. Poselska 12 parter) i filja w Podgórzu (ul. Zamojskiego 1. 6 parter) zostało otwarte po ferjach wakacyjnych Godziny przyjęć codziennie z wyjatkiem niedziel i świąt od godziny 2—4 popołudniu. Nowe zgłoszenia i wpisy tylko od godziny 1'30—3 popołudniu Ambulatorjum prowadzi dr. Ludwik Grabczak

— **KONIECZNE INWESTYCJE DROGOWO-KANAŁOWE.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr Ducha posiedzenie komisji drogowo- kanałowej Tymczasowej Rady miasta. Komisja przyjęła sprawozdanie budownictwa m. o wypadkach sieci kanałowej i drogowej, spowodowanych ostatnią burzą w Krakowie w dniu 20 ub. m., a wskazujących na naglącą potrzebę dokończenia budowy kolektora na gruntach poaugustjańskich. oraz sprawozdanie o przeprowadzanych w roku bieżącym inwestycjach drogowo- kanałowych. Ponadto zatwierdziła komisja budowę kilku chodników. oświetlenie publiczne ulic Dekerta. Zmujdzkiej i Krowoderskiej, oraz koszty wykonawcze szeregu połączeń i rewizyj kanałowych.

— **W ZAKŁADZIE CZYSZCZENIA MIASTA** przy ul. Barskiej 1. 12 odbyło się onegdaj w obecności wiceprezydenta Ostrowskiego posiedzenie komisja dla zakładu czyszczenia miasta. Załatwiono szereg spraw gospodarczych. dotyczących prowadzenia Zakładu, a w szczególności uchwalono zakupno wózków dla doczyszczania ulic oraz zakupno gum samochodowych.

— **SPĘD KONI** na targowicy w Krakowie przy ul. Zabłocie był następujący: Ogółem spędzono 126 koni, płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 350 do 850 zł, za konie pociągowe lekkie od 250 do 550 zł za konie rzeźne 25 do 150 zł Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 7 sztuk, na rzeź miejscową 9 sztuk. Ceny koni pojazdowych i roboczych lekkich utrzymały się na poziomie targu poprzedniego. Popyt za lekkim materjałem wyjazdowym wzmożony, konie rzeźne zniżkowały w cenie.

Uruchomienie Miejskiego Domu Wycieczkowego w Krakowie

Gmina miasta Krakowa przy finansowej pomocy Ministerstwa W. R. i O. P. z „Funduszu szkolnych domów wycieczkowych“ wzniosła Miejski Dom Wycieczkowy przy Alei 3-go Maja w tzw. „Oleandrach“, którego otwarcie dla wycieczek nastąpi w sobotę, dnia 12 bm., uroczystość zaś poświęcenia nastąpi w tydzień później. Dom służy w pierwszym rzędzie na pomieszczenie wycieczek szkolnych. Mogą jednakowoż korzystać z niego wycieczki młodzieży pozaszkolnej, nauczycielskie, szkół akademickich, członków towarzystw turystycznych, wycieczki instytucyj, odbywających podróże turystyczne, wreszcie drużyny i zespoły wędrowne uczniów oraz pojedynczy uczniowie odbywający wycieczki piesze, wioślarskie, narciarskie, kolarskie itp.

Miejski Dom Wycieczkowy zbudowano w najpiękniejszej dzielnicy Krakowa, w sąsiedztwie parku Dra Jordana oraz boisk sportowych, z wspaniałym widokiem na kopiec Kościuszki, w odległości 10 minut drogi pieszej od Rynku Głównego, przy linji tramwajowej Nr. 4.

Przy budowie uwzględniono wszelkie wymagania nowoczesnego budownictwa i higieny, obfitość zaś słońca i światła, obszerne sypialnie, dobra wentylacja, łóżka sprężynowe z materacami zapewniają należyty wypoczynek. Dom posiada bieżącą ciepłą i zimną wodę, zarówno w umywalniach, jakoteż i w sali natrysków.

Taryfę należytości za korzystanie z niego skalkulowano bardzo przystępnie. Cena za dobę dla wycieczek szkolnych wynosi od 80 groszy do 1.50 zł. od osoby. W należytości mieści się opłata za pościel, służbę, światło, opał i wodę z prawem używania natrysków. Dla innych wycieczek od 1.50 do 3.50 bez natrysków.

Dom posiada 19 sypialń zbiorowych, na łączną ilość 200 łóżek. Na każdem piętrze świetlica, wzgl. odpowiednio urządzony hall.

Wycieczki reflektujące na pobyt w Miejskim Domu Wycieczkowym winny zabezpieczyć sobie nocleg minimum na 14 dni naprzód. oznaczając dokładnie dzień i godzinę przybycia nazwisko prowadzącego wycieczkę, liczbę i płeć uczestników, miejscowość oraz charakter i cel wycieczki. Po zabezpieczeniu terminu w zarządzie domu, należy przesłać odpowiednią zaliczkę do Kasy miejskiej.

Wycieczki liczące mniej niż 10-ciu uczestników, oraz samotni zgłaszać się mogą u zarządcy domu bez poprzedniego zgłoszenia, nie później jednak, niż do godziny 16-ej danego dnia. Późniejsze zgłoszenia na nocleg będą uwzględniane tylko wyjątkowo. W miesiącach zimowych nawet te wycieczki zgłaszać należy przynajmniej na 24 godziny naprzód.

Miejski Dom Wycieczkowy w porozumieniu z TSL dostarcza za minimalną opłatą fachowych przewodników po Krakowie.

Wycieczki mogą na żądanie otrzymać na miejscu śniadanie po cenie własnych kosztów.

Informacyj udziela odwrotną pocztą Zarząd Miejskiego Domu Wycieczkowego w Krakowie, przy Alei 3-go Maja w Oleandrach, telefon 181-80.

— **ZASŁABŁ NA ULICY.** Onegdaj zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę ks Józefa, gdzie zasłabł nagle Józef Marczyk, robotnik (lat 52). Przewieziono go do szpitala.

— **PRZYKRE SĄ PIJAŃSTWA SKUTKI.** Przekonał się o tem Józef Sosik, robotnik (lat 28) zam przy ul. Żelaznej 1, który wróciwszy do domu w stanie nietrzeźwym, zdemolował urządzenie mieszkania, tłukąc wszystkie sprzęty i wyrzucając je na ulicę. Nie oszczędził również żony i dziecka które wypędził z domu. Dla wytrzeźwienia został zatrzymany w aresztach policyjnych.

— **SKUSIŁY GO PIENIĄDZE.** Siła kusząca pieniądza jest duża. Nie namyślał się też wiele 18-letni Stanisław Cieplak, który otrzymał od swego szefa Adolfa Berwalda, właściciela pralni kwotę 100 zł na wykupienie weksla. Zabrał pieniądze i więcej nie wrócił

— **BAKALARZ — ZŁODZIEJEM.** Tomasz Bakalarz (lat 38) został aresztowany za kradzież garderoby wartości 100 zł z niezamkniętego mieszkania Romana Bigaja przy ul ks Józefa 55

— **ZIMA SIĘ ZBLIŻA.** Spadek temperatury w ostatnich dniach jest niechybnie zwiastunem zbliżającej się zimy. O tem też myślał Jan Matjasik monter (lat 17), który chcąc się zaopatrzyć w zimową garderobę, wybił dziurę w ścianie stajni Abrahama Feinfelda przy ul. Józefa 12, skąd skradł dwa płaszcze męskie. Nie poszczęściło mu się jednak, gdyż został przytrzymany i znajdzie schronisko przed zimnem.. **za kratkami.**

— **ZAMIAST DO SKLEPU, ZANIÓSŁ DO DOMU.** Mejloch Goldstein posłany z paczką winogron, którą miał zanieść do sklepu, zmienił drogę i paniósł ją do siebie do domu. Właściciel winogron, w osobie Samsona Goldsteina, upomniał się jednak o swą własność i spowodował aresztowanie niefortunnego posłańca.

— **ZA KRADZIEŻ ZEGARKA** na szkodę Józefa Batora, zam. przy ul. Kasztelańskiej 22, została aresztowana Adela Rusek lat 22).

Nowe rozporządzenia

„Dziennik Ustaw R. P.“ Nr. 80 z dnia 7-go bm. zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z 2 bm. w sprawie przeprowadzenia drugiego powszechnego spisu ludności (poz. 629), oraz szereg rozporządzeń w sprawie zmiany granic gmin wiejskich.

Z powodu zgonu **bł. p Samuela Matznera,** Ojca naszej urzędniczki p. **Ewy Matzner,** wyraża głębokie współczucie

Zarząd i Rada Nadzorcza Banku Kredyt. Spółdzielczego w Bochni.

784

—ogo—

Z powodu zgonu **bł. p. Samuela Matznera,** Ojca naszej koleżanki **p. Ewy Matzner, wyraża** głębokie współczucie

Personal Banku Kredytowo-Spółdzielczego w Bochni.

784

Moissi w klinice położniczej

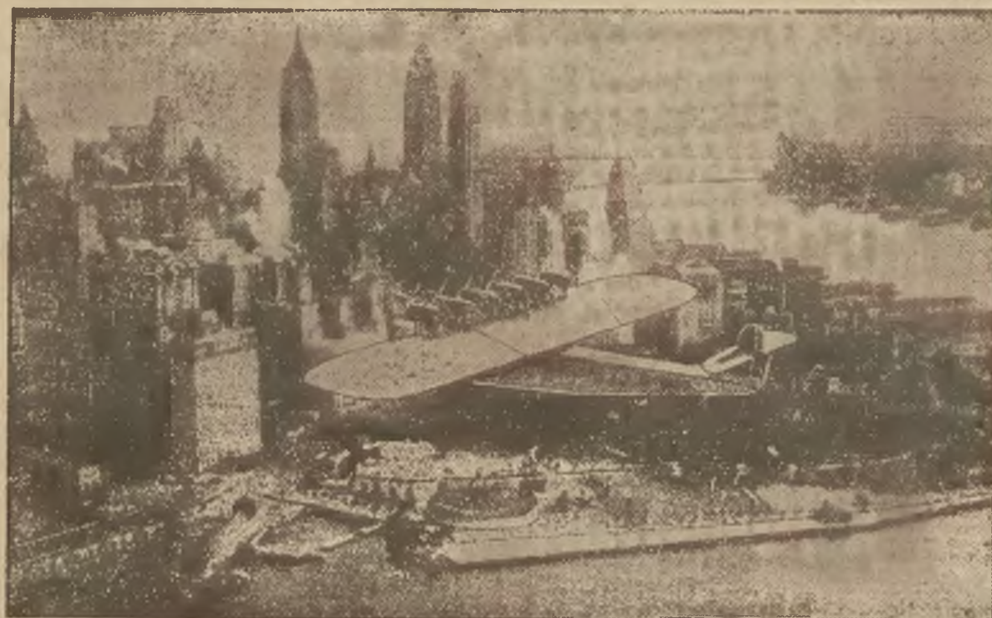
Obóz narodowo- socjalistyczny tak w Niemczech jak i Austrji uderzył na alarm z powodu dopuszczenia Moissiego do kliniki położniczej w Salzburgu. Do tej nagonki na Moissiego przyłączyła się też prasa chrześcijańsko- społeczna, która protestuje przeciwko dopuszczeniu „Żyda“ Moissiego do porodu „dziewczyny chrześcijańskiej“.

Moissi pisze obecnie powieść o kobiecie współczesnej i dlatego chciał być obecnym przy porodzie. Zwrócił się więc z prośbą do władz salzburskich, które skierowały jego prośbę z przychylną adnotacją do kierownika kliniki położniczej w Salzburgu. Kierownik kliniki przychylił się do prosby artysty, którego ubranego w płaszcz lekarski dopuszczono do porodu. Obecni byli przy tem dwaj lekarze i dwie akuszerki, a kobieta, której poród się właśnie odbywał, nie mogła nawet przypuścić, że trzeci mężczyzna nie jest lekarzem. Nie byłaby się też nigdy o tem dowiedziała, gdyby hakenkreuzlerzy nie uderzyli na alarm.

Możeby jednak należało dopuszczać do porodu zwłaszcza apostołów wojny, przekonaliby się bowiem, wśród jakich bólów człowiek się rodzi. Dotychczas wiedzą tylko, jak łatwo człowiek umiera na polu bitwy...

PREMJE ZA... NIEPRODUKOWANIE BAWEŁNY. Przedstawiciele wszystkich stanów, produkujących bawełnę w Ameryce zostali zaproszeni do Waszyngtonu na specjalną konferencję z przedstawicielami urzędu rolniczego. Przedmiotem obrad ma być sprawa ustalenia premij dla tych farmerów, którzy zobowiążą się do niesplantowania bawełny na jesieni r. 1931 i 1932.

DoX nad Nowym Jorkiem



Na zdjęciu widzimy olbrzymi angielski statek powietrzny DO X w czasie przelotu nad Nowym Jorkiem.

Na froncie walki z bezrobociem

Wydział prasowy Województwa krakowskiego komunikuje:

Zasadnicze założenie konieczności rozwinięcia akcji zwalczania skutków bezrobocia ze strony całego **społeczeństwa** wraz z rządem wynika ze stanu przewlekłego kryzysu gospodarczego o charakterze ogólno-światowym, który nabiera cech **niespotykanej dotychczas klęski ogólno-społecznej.** W tych warunkach już nietylko względy humanitarne, ale też **interes ogółu** wymaga podjęcia celowej akcji, która pozwoliłaby na **przetrwanie ciężkiego przesilenia** zarówno przez działalność w kierunku uporządkowania rynku pracy, jak i dążenia do jej zwiększenia i do zmniejszenia ilości bezrobotnych, oraz przez opiekę specjalną w stosunku do ofiar kryzysu : bezrobocia. W rezultacie tych okoliczności wojewódzk. **komitet** dla walki ze skutkami bezrobocia rozpoczął na tutejszym terenie prace już od szeregu tygodni. W pierwszym rzędzie w porozumieniu władz wojewódzkich z inspektorami pracy oraz z innemi, zainteresowanemi w tej sprawie instytucjami i zrzeszeniami zapoczątkowano **akcję zwiększenia zatrudnienia**, prowadząc ją w ten sposób, by jaknajwiększy odsetek bezrobotnych mógł znaleźć zajęcie. W tym celu odbyto szereg konferencyj z poszczególnemi grupami przemysłowców w wyniku których reprezentanci danych grup zobowiązywali się pisemnie do **zwiększenia zatrudnienia robotników przez kasowanie** pracy w godzinach nadliczbowych, przez **zmniejszenie** pracy młodzieży i kobiet przy pracach zabronionych, jak również przez zmniejszenie zatrudnienia cudzoziemców i dawanie zajęcia przedewszystkim żywicielom rodzin. Przy konieczności redukcji dążono zaś do zredukowania **raczej dni pracy, aniżeli liczby robotników.** W pewnych terminach po takich konferencjach przeprowadzano tygo rystyczne kontrole zakładów.

Z kolei przystąpiono do pobudzenia inicjatywy w kierunku **ożywienia ruchu sezonowego,** jak budownictwo, prace w kamieniołomach, budowa dróg, prace melioracyjne itd.

Przechodząc do omówienia **pomocy doraźnej dla bezrobotnych,** zaznaczyć należy, że pomoc tę prowadzi się w ożywionej formie w szczególności na terenie Zagłębia Chrzanowskiego, gdzie jeszcze w lipcu przeprowadzono **opodatkowanie przemysłowców jak i zatrudnionych pracowników.** Huta cynku wa w Trzebini, kopalnie jaworznickie, cementownia w Szczakowej, fabryka w Mościcach jednocześnie wzięły aktywny udział w akcji, wprowadzając już to pomoc w naturaljach, już to w gotowiźnie. Obecnie wobec rozwinięcia akcji na szerokim terenie, zorganizowano komitety powiatowe i lokalne we wszystkich miejscowościach województwa. Na terenie miasta Krakowa komitet jest w stadjum organizowania Poza kopalniami jaworznickiemi, które ofiarowały bezpłatnie 100 wagonów węgla, **zdeklarowała wojskowość 500 obiadów dziennie dla bezrobotnych.** Kasy komunalne podjęły również żywą akcję w kierunku dostarczenia komitetowi gotówki. Komitet w Chrzanowie, jako pierwszy zakupuje **90 wagonów ziemniaków**, celem zaopatrzenia swych bezrobotnych na zimę. Komitet w Białej jest już dziś w posiadaniu około 80.000 zł. gotówki, a komitet w Tarnowie uruchamia swą akcję w miesiącu wrześniu. W ostatnich dniach krakowska giełda zbożowa zgłosiła aktywny udział w akcji pomocy dla bezrobotnych, **deklarując mąkę, ryż, kaszę i zboże** oraz opodatkowanie od tranzakcyj. Giełda pociągnęła za sobą równocześnie do akcji cechy piekarski i młynarski. Pozatem prezes wojewódzkiego Związku Ziemian p. Konopka imieniem Związku zdeklarował aktywną współpracę z komitetem i pomoc doraźną w naturaliach, zwłaszcza w jarzynach okopowych. P. Prezes Konopka zapowiedział także współpracę techniczną. Również i związek przemysłowców na posiedzeniu rady w ubiegłym tygodniu zdeklarował współpracę i zalecił swemu komitetowi przygotowanie odpowiednich planów i wszczęcie akcji pomocy dla bezrobotnych. **Właściwa akcja pomocy rozpocz nie się dopiero w październiku** Obecnie w szybkiem tempie prowadzone są prace organizacyjne i przygotowawcze. Z uwagi na wielkie zainteresowanie się akcją przez szerokie sfery społeczeństwa spodziewać się należy, **że da ona pozytywne rezultaty.**

Potworny czyn umysłowo chorego

Białystok. 9. 9. PAT. Mieszkaniec kolonji Andrzejewo Józef Horoszuka umysłowo chory, dostał nagle ataku szału chwyciwszy brzytwę rzucił się z nią na swą matkę, Janinę i poderznął jej gardło. Po dokonaniu tego strasznego czynu zbiegł do lasu ukrył się na jednem z drzew. Obłąkanego znaleziono i przemocą ściągnięto z drzewa.

—ogo—

Aresztowanie głównego buchaltera toruńskiej Kasy Chorych

Toruń 9. 9. PAT W związku z dochodzeniami, prowadzonemi przez władze śledcze w aferze Kasy Chorych donosi „Dziennik Pomorski" **że** wczoraj aresztowano głównego księgowego Kasy Chorych m. Tournia Zarębskiego.

Niezwykły spadek temperatury na Śląsku niemieckim

Wrocław 9. 9. (R) Wskutek napływu zimnego powietrza polarnego zaobserwowano ubiegłej nocy na Śląsku niemieckim niezwykły spadek temperatury i to nietylko w górach. lecz także w okolicach niżej położonych. W wielu miejscowościach wystąpił nad ranem szron i zwarzył wszystkie delikatniejsze jarzyny i rośliny. W Bad Kudowa spadła tempera tura do 1 stopnia poniżej zera. W samym Wro cł. wiu wskazywał termometr 0 stopni.

Oryginalne wyścigi samochodowe

Londyn 9. 9. (L) W Anglji odbyły się wczoraj „wyścigi" samochodów starego typu. Do zawodów stanęło 40 starych samochodów, z których tylko 27 zdążyło dojechać **do mety.** Zawody odbywały się na trasie Croydon — Eastbourne, liczącej 90 km. Pierwszą nagrodę zdobył Mercedes z roku 1903, który osiągnął szybkość 57 km. na godzinę. Drugi przybył do mety Fiat z roku 1901, którego szybkość wynosiła 49 km. na godzinę.

—ogo—

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 9. 9. 1931. **Akcje bez notowań. Dolar utrzymany.**

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną przy żywszem zainteresowaniu dla poszczególnych papierów. W szczególności poszukiwano Chodorowa w płaceniu 117, przy braku podaży. Zieleniewski w płaceniu 11.50, w towarze 12, utrzymany i Chybie w zaofiarowaniu 18 słabiej, bez tranzakcji. Do notowań papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło

Na pogiełdziu robiono 3-proc. Pożyczką Budowlaną po kursie 31 przy nieco większem zainteresowaniu i 5-proc. Pożyczką Konwersyjną 43.75. Obroty nieco większe.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Nastrój spokojny Podaż pokrywa w zupełności zapotrzebowanie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92—8.94, czeki bankowo 8.91 i trzy czw. do 8.93 i jedna czw.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 9. PAT **Akcje:** Bank Polski 114, 115, Bank Zachodni 41. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 32 i jedna czw., 4-proc. inwest. seryjna 89 i pół ,90, 5-proc. konwersyjna 44 i pół, 45, 5-proc. dolarowa 66, 7-proc stabilizacyjna 65 i pół, 10-proc. kolejowa 103, 8-proc. Listy zast. BGK. 94. **Waluty:** Dolar 8.91. 8.93, 8.89. **Dewizy:** Londyn 43.39, 43.50, 43.28, Nowy Jork 8.925, 8.945, 8.095, Nowy Jork kabel 8.929, 8.949, 8.909, Paryż 35.01, 35.10, 34.2, Praga 26.45, 26.51, 26.39, Szwajcarja 174.12, 174.55, 173 69, Wiedeń 125.53, 125.84, 125.22, Włochy 46.72, 46.84, 46.60.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9. 9. 1931. Żyto cena orjentacyjna 45 ton 22, 30 ton 21.90, orjentacyjna 21 i jedna czw. do 21 i trzy czw., pszenica orjentacyjna 20 i trzy czw. do 21 i trzy czw., jęczmień przemiałowy 18 i pół do 20, browarowy 21—23, owies 17 i pół do 18 i pół, mąka żytnia 33—34, pszenna 32 i pół do 34 i pół. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9 9 PAT Paryż 20.11, Londyn 24.92 i trzy czw., Nowy Jork 5.13, Belgja 31.40, Włochy 26.83, Berlin 120.85, Wiedeń 72.10, Praga 15.19, Warszawa 57.40, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.05 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 9. 9 PAT **Waluty i dewizy:** Bukareszt 4.22 i trzy czw do 4.21 i trzy czw., Londyn 34 52 i pół do 34.62 i pół, Nowy Jork 709 95—712 45, Paryż 27.83 i trzy czw do 27.93 i trzy czw., Praga 21.03—21.11. Warszawa 79 51—79.79, Zurych 138.52—139 02, Amerykańskie 712—716. Niemieckie 167.70—168 30, Angielskie 34 43—34.59. Francuskie 27.81—27 97, Szwajcarskie 138.10—138.90, Czeskie 20.99 i trzy czw. do 21.11 i trzy czw.

Papiery wartościowe: Renta koron. 0 389, Lwów Czerniowce 15, Galicja 13.25.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Ateny 9 .9. PAT. Władze sądowe skazały administratora dziennika komunistycznego „Rizospautis" na 5 lat więzienia i grzywnę w wysokości 21.000 drachm za oszczerczą kampanję, prowadzoną przeciwko ministerstwu sprawiedliwości oraz na karę grzywny w wysokości 30.000 drachm za wykroczenia przeciwko ustawie prasowej.

Bukareszt 9. 9. PAT. W Buzeu spadł samolot wojskowy. Przyczyną katastrofy było nieprawidłowe pilotowanie. **Porucznik i pilot ponieśli śmierć.**

Moskwa. 9. 9. PAT. Wczoraj otwarto tu międzynarodową konferencję psychotechniczną Bierze w niej udział 140 delegatów zagranicznych, w tem 14 z Polski W skład delegacji polskiej wchodzą m. in. prof. Blachowski, prof. Masewicz i in. Obrady **konferencji trwać mają do 13 września.**

ZE SALI SĄDOWEJ

Epilog krwawych rozruchów w Jaworznie przed sądem

Na wielkiej sali sądu okręgowego w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw 21 robotnikom, oskarżonym o **zbrodnię gwałtu publicznego** i współwinę w tej zbrodni. Na pięciu ławach zasiedli rzędem oskarżeni górnicy, otoczeni policją. Trybunałowi przewodniczy sso Jek, wotują sso Pilarski i Czajkowski, oskarża prok. Szypuła.

W myśl aktu oskarżenia, w maju br. przyszło w Jaworznie do zajść, których przebieg przedstawia się wedle wyników dochodzeń i śledztwa następująco: dnia 18 maja odbywała się w godzinach południowych w budynku dyrekcji gwarectwa węglowego konferencja, mająca na celu załatwienie strajku protestacyjnego, który wybuchł między robotnikami na kopalniach węgla: „J. Piłsudski", „Sobieski"; „Kościuszko" i „Jan Kanty" na tle ogłoszenia nowych warunków pracy i płacy w komunalnych kopalniach w Jaworznie. W konferencji tej wzięli udział delegaci robotników, przedstawiciele poszczególnych zawodowych związków górniczych oraz sekretarze okr. związków zawodowych Przed lokalem gwarectwa zgromadził się w tym czasie w oczekiwaniu wyników konferencji, tłum około 2000 górników i bezrobotnych, okazujący silne zniecierpliwienie z powodu przeciągających się obrad. Gdy po skończonej konferencji delegaci poczęli składać sprawozdanie podniosły się ze wzburzonego tłumu wrogie okrzyki pod adresem dyrekcji oraz delegatów robotniczych Podniecenie potęgowało się z każdą chwilą, wreszcie padło hasło udania się na kopalnię Piłsudskiego, zdemolowanie maszyn i zatopienie kopalni.

TŁUM ZŁOŻONY Z OKOŁO 800 OSÓB RUSZYŁ NA KOPALNIĘ,

a zastawszy główną bramę kopalnianą zamkniętą, wysadził ją z zawias, poczem wtargnąwszy na teren kopalni, **zdemolował gradem kamieni portjernię,** wybijając w niej wszystkie szyby, niszcząc urządzenia telefoniczne, lampy i tablice, tłukąc szyby w budynku administracyjnym oraz niszcząc zegar i rozbijając żarówki w kotłowni.

Wówczas posypały się również z tłumu kamienie na policję, broniącą portjerni. Policjantom nadeszła pomoc. Demonstranci widząc nadbiegających policjantów poczęli ich obrzucać kamieniami **padły również w kierunku policji strzały rewolwerowe,** którym towarzyszyły okrzyki: „hura na policję!" Przodownik Cygan przedarł się za bramę kopalnianą, połączył się z innymi policjantami i obsypywany gradem kamieni pod naporem tłumu, cofnął się ku sportowemu boisku, dając strzały ostrzegawcze. Zaalarmowany strzałami oddział policji nadkom. Drożańskiego, który strzegł objektu gwarectwa, ruszył biegiem w stronę kopalni, celem jej obrony oraz wyparcia demonstrantów Po drodze posypały się na ten oddział strzały z ogrodu willi dra Sulikowskiego. Po przybyciu oddziału policji nastąpiło chwilowe uspokojenie, wtkrótce jednak pod wpływem okrzyków przez bramę od strony placu drzewnego przypuścił tłum **ponowny atak na policję** i wtargnął na teren kopalni, rzucając kamieniami i strzelając z rewolwerów. W tym samym czasie **zaatakowali demonstranci bardzo silnie policję kamieniami i kulami rewolwerowemi na ul. Kopalnianej.** Wówczas posterunkowi oddali kilka strzałów karabinowych we własnej obronie, które zmusiły tłum do cofnięcia się i zlikwidowały stopniowo zajścia. **Od strzałów tych padło pięć osób,** a to: Franciszek Wójcik. Władysław Kuligowski. Ignacy Krupa i Bolesław Przepolski. Śp. Julja Gołdynówna zginęła od kuli niewiadomego pochodzenia; 9-ciu policjantów odniosło obrażenia, zadane kamieniami. W tym samym dniu o godz. 6 wieczór grupa **strajkujących robotników udała się na chołdę kopalni „Piłsudski' celem odpędzenia robotników,** pracujących przy ładowaniu węgla. Demonstranci zmusili robotników do zaprzestania pracy i ratowania się ucieczką.

Na wczorajszej rozprawie po przeczytaniu aktu oskarżenia zgłosiła obrona **wniosek o przekazanie sprawy sądowi przysięgłych** z uwagi na to, że czyny oskarżonych stanowią zbrodnię z par. 73 u. k. W dalszym ciągu żądali obrońcy zwolnienia aresztowanych z więzienia śledczego. Po dłuższej naradzie **Trybunał odmówił wnioskowi o przekazanie sprawy trybunałowi przysięgłych** a co się tyczy dalszego aresztu oskarżonych, to trybunał zastrzegł sobie **wydanie decyzji w tym kierunku w toku rozprawy.**

Następnie przystąpił trybunał do **przesłuchania oskarżonych:** do winy się nie poczuwają, tłumacząc się przeważnie, że nie byli na miejscu rozruchów, tylko stali przed gmachem gwarctwa. W dniu wczoraiszym przesłuchano wszystkich oskarżonych dzisiaj zaś rozpocznie się postępowanie dowodowe. Słuchani będą przeważnie świadkowie ze sfer policyjnych z Chrzanowa, Jaworzna, Dąbrowy górniczej i Krakowa. Rozprawa potrwa trzy dni.

—ogo—

Za jaki okres należy się szkole czesne

Bardzo aktualna w związku z rozpoczętym niedawno rokiem szkolnym sprawa, znalazła się ostatnio przed Sądem Grodzkim w Warszawie.

Oto właścicielka szkoły zaskarżyła do Sądu państwo T., rodziców jednej ze swych b. uczenic o zapłatę czesnego. Państwo T oddali swą córeczkę do szkoły, przyczem czesne zostało ustalone za cały rok, w stosunku 60 zł. miesięcznie. Na rachunek należności wpłacono 160 zł., pozostała zaś suma 380 złotych, miała być wniesiona w ciągu roku szkolnego.

Atoli po upływie 2 miesięcy państwo T. odebrali dziecko ze szkoły, nie kwapiąc się jednak z wpłaceniem resztującej sumy. Wobec tego właścicielka szkoły wystąpiła na drogę sądową.

Pozwani bronili się, że sposób uczenia w szkole nie odpowiadał im, a następnie, że pani T., jako śpiewaczka, została zaangażowana na koncerty zagranicę, musiała dziecko zabrać, nie mając go gdzie ulokować.

Zasadniczą rolę w sprawie odegrało zeznanie specjalnie powołanego eksperta z kuratorjum.

Stwierdził on mianowicie, iż przyjęte są zwyczajowo umowy ze szkołą na przeciąg całego roku W razie więc odebrania dziecka ze szkoły nawet przed końcem roku szkolnego, czesne należy zapłacić za cały rok.

Jeśli chodzi o argument pozwanych, że sposób nauczania nie podobał im się, ekspert stwierdził, że okres próbny trwać może nie dłużej, niż dwa tygodnie. Po upływie tego czasu rodzice, zatrzymując dziecko w szkole, milczą co aprobują jej program.

Wobec takiej opinji biegłego, Sąd Grodzki zasądził całą sumę na rzecz właścicielki szkoły.

Ciekawy ten wyrok jest tem ważniejszy, że często spotykane są ostatnio zatargi między rodzicami a właścicielami szkół, na tle nieopłaconego czesnego w razie przerwania nauki.

Żonobójca skazany na 10 lat więzienia

Pracownia sukien Alicji Asterblum w Warszawie, przy ul. Wilczej 8 stała się dnia 9 maja br. terenem strasznej tragedji małżeńskiej, której finał rozegrał się w Sądzie. Ławę oskarżonych zajął 35-letni Antoni Zubrzycki, z zawodu szofer, oskarżony o zastrzelenie żony swej, Wiktorji. Akt oskarżenia zarzuca Zubrzyckiemu, iż na tle niesnasek małżeńskich przybył do pracowni sukien „Maison Alice", gdzie była zatrudniona jego żona i sterroryzowawszy obecnych tam przy pomocy pistoletu, oddał do niej śmiertelny strzał. Zubrzyccy pobrali się 8 lat temu i początkowo żyli dość szczęśliwie. Wkrótce jednak mąż zaczął całe pieniądze zarobione przepijać i puszczać na zabawach z dziewczętami. Gdy żona robiła mu wymówki z tego powodu wpadał w złość a nawet dochodziło do bójek. Zubrzycka kilka razy uciekała od męża do swych rodziców. Wreszcie wniosła podanie o separację. Wpłynęło to deprymująco na Zubrzyckiego: rozpił się zupełnie, stracił pracę, i wreszcie zaczął kraść, za co został skazany przez Sąd Grodzki. Pod wpływem rozpaczy kupił sobie pistolet i powziął decyzję pomszczenia się na żonie, którą uważał za winną wszystkich swych nieszczęść. Po śmiertelnym strzale do żony, skierował lufę do siebie, ale stary pistolet odmówił posłuszeństwa.

Prokurator żądał zastosowania względem oskarżonego kary śmierci. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego żonobójca skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia.

Pierwszy dzień ciągnienia loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 9. Sin. Dziś w pierwszym dniu ciągnienia V klasy loterji państwowej padły następujące większe wygrane: 10.000 zł. wygrały Nry: 18859, 91390, 148039, 164197, 169497, 5.000 zł. Nr. 67,192 — 3.000 zł. Nry: 21,053, 24,114, 43,972, 121.916, 203.264, 203.431.

—ogo—

Ponowne demonstracje bezrobotnych w Londynie

Londyn. 9. 9. (L) Dziś przedpołudniem doszło do nowych wykroczeń bezrobotnych. Grupa bezrobotnych, składająca się z kilkuset osób przybyła pod budynek policji przy Bowstreet, gdzie w areszcie policyjnym znajduje się 16 bezrobotnych, aresztowanych w toku wczorajszych demonstracyj przed gmachem parlamentu. Gdy demonstranci coraz natarczywiej zbliżali się do budynku policyjnego, wkroczyła policja konna i rozpędziła ich.

Genewa. 9. 9. (K) Dziś po południu obradowały komisje Zgromadzenia Ligi Narodów. Pierwsze posiedzenia komisyj poświęcone były kwestjom formalnym i technicznym.

Projekt „filmów rodzinnych"

Fotograf żydowski Frank z miasteczka łotewskiego Lucin pracuje od dłuższego czasu nad urzeczywistnieniem ciekawego projektu. Projekt Franka polega na założeniu przedsiębiorstwa dla filmowania życia Żydów europejskich z przeznaczeniem demonstrowania filmów w Ameryce. Przedewszystkiem chodzi o „nakręcanie" życia rodzin które mają krewnych w Ameryce. Mają być inscenizowane różne epizody z ich życia w domu i na ulicy. Bohaterami tych filmów oczywiście nie będą zawodowi aktorzy a ich gra nie będzie płatną. P. Frank zamierza jeszcze opracować szereg innych szczegółów, jak np. nakręcanie odpowiednich dźwiękowców, tak aby rodzina w Ameryce mogła nietylko widzieć, lecz również słyszeć swych krewnych europejskich. P. Fank nawiązał już kontakt z amerykańską firmą, która ma zainteresowanie dla tego projektu. (ŻAT).

ŻYDOWSKIM UCZESTNIKOM WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ ŁOTWY NADANO GRUNTA. 235 żydowskich uczestników walk o niepodległość Łotwy uzyskało od państwa ziemię. Ponieważ podział gruntów wkrótce ma ustać, przypuszczają, że tylko połowa żydowskich uczestników walk o niepodległość uzyska ziemię. Pozostałym państwo wypłaci odszkodowanie pieniężne.

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODY człowiek, dobry buchalter, zdolny i energiczny, poszukuje jakiejkolwiek pracy, ewentualnie jako magazynier, inkasent i t. p. Może dać gwarancję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Sumienny M. C.". 395bp

TECHNICZKA dentystyczna, pracująca w złocie i kauczuku, z początkami operatywy, zmieni posadę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Skromne wymagania". 403bp

RUTYNOWANA korespondentka polsko-niemiecka stenotypistka, fakturzystka, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Samodzielna" do Adm. „N. Dziennika". 401g

ABSOLWENTKA szkoły handlowej poszukuje praktyki biurowej. Zgłoszenia sub „Skromne wymagania" do Admin. „Now. Dziennika". 390g

NAPIERŚNIKI, staniczki, kombinacje szyje: Feldblumowa, ul. Sebastjana 32, II. piętro. 375g

HAFTUJE, monogramy, wyprawy ślubne, firanki, kapy. Montuję poduszki: Stockowa, ul. Dietlowska 50, II. piętro.

POSADY w mniejszem gospodarstwie, lub do dzieci do lat 5, najchętniej w Krakowie, poszu teligentna panna" do B.u kuję. Zgłoszenia pod „Ja ra Stattera, Rynek 8. 667

DEUTSCHE Frau sucht Bedienung tagsüber. Anträge unter „Erstklassig" an die Admin. des „Nowy Dziennik". 348g

SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA partja kieratów jedno- dwukonnych, sieczkarń ręcznych i kieratowych po cenach przystępnych. Wiadomość: Maurycy Feld, — Tarnów, ul. Lwowska 15 734

WÓZKI dziecięce najpiękniejsze modele poleca najtaniej gotówką ratami Fabryczny Skład Kraków, **ZWIERZYNIECKA 6.** 258x

FABRYCZNY MAGAZYN WÓZKÓW dziecięcych Kraków u. **SZPITALNA 11.** 496x

ROŚLINY liściaste, pokojowe, trwałe, sprzedam: ul. Krzywa 13, m. 8. 386g

SPECJALNOŚĆ do nowych mieszkań firanki, kapy, wyrobu weneckie go poleca: M. Strzegowski, Kraków, ul. Stradom 25, w podwórzu. 472x

WÓZKI DZIECIĘCE najtaniej od zł. 60 poleca fabryczny skład w Krakowie, **ZWIERZYNIECKA 6.** 698x

DYWANY ręczne, kilimy, „Dywan" Kraków Podgórze, ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 12km

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, banja, przybory muzyczne najtaniej — Brachfeld, Kraków, ul. Poselska 15. 789x

GRAMOFONY, patefony płyty — poleca najtaniej gotówką — ratami — Fabryczny Skład w Krakowie, ul. **ZWIERZYNIECKA 6.** 263x

LOKALE

POKÓJ z pierwszorzędnem utrzymaniem i komfortem dla 2-ch akademików (czek) do wynajęcia. Wiadomość: Prof. Reinholdowa, Karmelicka 56, m. 1. 691x

MIESZKANIE wspólne frontowe słoneczne, ładnie umeblowane, — dla biurowej panny z lepszego domu do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Miodowa 20, II. piętro, m. 9 394bp

ZARAZ do wynajęcia pokój i kuchnia. Czynsz miesięczny: ul. Kalwaryjska 78. 396g

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia zaraz, — przyjmę też panienkę lub chłopczyka do wspólnego pokoju, zapewniając staranną opiekę i dobry wikt. Zgłoszenia: ul. Długa 33, m. 10, III. piętro. 402bp

RÓŻNE

PANZEROWA, Kraków ul. Agnieszki 1, ma filje pralni i farbiarni Eisenbergera (Fluss) i zarazem przyjmuje wszelkie roboty ręczne i wyprawy ślubne do haftu 615x

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nowy Sącz na nazwisko Juda Izak Knöbel. 755x

SCHWARC Salomon, ur 22 września 1899 r., unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, wydane przez P. K. U. w Krakowie. 397g



Połysk włosów upiększa!

Proszę myć swe włosy jeden raz na tydzień szamponem CZARNOGŁÓWKA-EXTRA (jasnym albo ciemnym) i wypłukać je następnie PROSZKIEM DLA POŁYSKU WŁOSÓW, dołączonym bezpłatnie do każdej torebki! Środek ten odświeża i wzmacnia włos, nadając mu cudowną elastyczność i czarujący połysk! Cena 60 groszy.

Jednakże dla szybkiego odświeżenia włosów zawsze tylko: SHAMPOON-CZARNOGŁÓWKA-SUCHY w ośmiokątnem pudełku. (2 gatunki: neutralny i specjalny dla ciemnych włosów).

Czarnogłówka-Extra

JASNY • SZAMPON Z POŁYSKIEM DLA WŁOSÓW • CIEMNY

Wszędzie do nabycia, gdzie niema, wprost: APTEKARZ DRANCZ I SKA., BIELSKO. WYRÓB KRAJOWY

WPISY

do szkoły dla dziewcząt żydowskich „OGNISKO PRACY" w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, na działy:

krawiecki, — bieliźniarski, — gospodarstwa domowego

odbywają się dodatkowo codziennie w kancelarji szkoły między godz. 11—1. — Uczenice ubogie i sieroty otrzymać mogą miejsce bezpłatne.

Specjalny gatunek KARPI tuczonych o pierwszorzędnej jakości oraz inne gatunki żywych **RYB** poleca **Kaz. OGORZAŁY** **KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 11.** Tel. 130-04

NAJNOWSZE MODELE

KAPELUSZY damskich

poleca

Gizela Gelbowa, Kraków, Grodzka L. 46

wejście z Senackiej 17.

TROCHĘ HUMORU



— Coś strasznego, jak te dzieci się pobrudziły! Dziś musiałam pięcioro dzieci umyć, zanim znalazłam mojego smyka!

WEŁNY I WŁÓCZKI

do robót ręcznych i maszynowych w najmodniejszych melanżach światowej marki Esslinger. — Specjalne wełny nieprzemakalne na swetry i skarpety narciarskie.

E. HOROWITZ, Kraków, Szewska 11.

Kawę herbatę i towary kolonjalne

poleca 283

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW, MAŁY RYNEK

WPISY

na męskie i żeńskie

KURSY HANDLOWE

S. GRYSZPANA

odbywają się w lokalu Kursów

w KRAKOWIE, Zielona 12

codziennie od 9—12 i 4— 7

Żądać prospektów!

Poszukuje się inteligentnej zdolnej kierowniczki

pracowni krawieckiej, tylko z pierwszorzędnemi referencjami i egzaminem czeladniczym. — Zgłoszenia listowne do Adm. „N. Dziennika" pod „Kwalifikowana".

ELEGANCKĄ BIELIZNĘ

męską, damską, dziecinną, pościelową, oraz wszelkie zamówienia w zakres bieliźniarstwa wchodzące wykonuje szybko i starannie wedle najnowszych żurnali. — pracownia „Ognisko Pracy". Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro, od godz. 11—1. Telefon 158-21.

PRENUMERATA: w Krakowie n. prow. miesięczn. Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana